Nr. 170. ŚRODA 28. LIPCA 1875. **Rok 65.**

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ul Czarneckiego 18.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct. drudzy 80 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

Zaproszenie do przedpłaty.

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 35 ct., w miejscu 1 *zł.*

Na Gazetę z Przewodnikiem,

Za Sierpień pocztą 1 *zł.* 65 ct., w miejscu 1 *zł.* 30 ct.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Prezydyum c. k. krajowej Dyrekcyi skarbowej zamianowało koncepistę skarbowego dr. Fryderyka Ruebenbauera adjunktem przy c. k. Prokuratoryi skarbowej we Lwowie.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, dnia 28. lipca.

Kto rzuca groźbę, której wykonać nie myśli albo co gorsza groźbę wprost niemożliwą do wykonania, kompromituje tem tylko sprawę i zachęca przeciwnika do dalszego oporu. Tę uwagę nasuwają nam najpierwsze głosy dzienników węgierskich w sprawie układu handlowo-cłowego. Jeden z poważnych organów węgierskich pisząc niedawno o tej sprawie nie wahał się z widocznym ale chybionym zamiarem wywarcia nacisku, zagrozić Przedlitawii, iż jeżeli nie uwzględni pretensyi węgierskich przekona się z smutnych następstw, że Węgrzy umieją bronić praw swoich do upadłego. Z całej tej groźby wynikał ten sens moralny, że nieuwzględnienie pretensyi węgierskich może narazić na zgubę dualizm dzisiejszy. Nie chcemy przypominać, że wszelki zamach na dualizm ze strony węgierskiej byłby aktem samobójczej polityki. Jestto bowiem dogmat polityczny, który za Litawą daleko więcej liczy zwolenników niż w sąsiedniej połowie monarchii. Ale zachodzi pytanie, czy dziś w Budapeszcie wolno odgrażać się na dualizm nie narażając się przytem na najboleśniejszą w polityce klęskę — na śmieszność? Odkąd minister Tisza w pamiętnej mowie swojej oświadczył, że wyrzuca z swojego programu instytucyę delegacyi i sprawy wspólne, zdaje się nam, że klęska taka czeka niewątpliwie każdego śmielszego przeciwnika dualizmu w Węgrzech.

Możemy sobie wystawić, jak okropna powódź krasomówcza grozi nowemu sejmowi węgierskiemu zaraz na wstępie, skoro już dziś zapowiadają dzienniki, że nadejdzie mnóstwo protestów wyborczych. Będzie to odwet wszystkich pokonanych stronnictw z wyjątkiem opozycyjnej prawicy, która postępuje nadto poważnie, ażeby nużyła Izbę naciągniętemi protestami jedynie dla tego, że jej kandydat nie otrzymał większości głosów. Za to skrajne żywioły i stronnictwo narodowościowe dogodzą swej złości z powodu utraty mandatów. Rozprawa nad temi protestami będzie prawdopodobnie długą i burzliwą. Nie zadowoli się ona samemi zażaleniami i rekryminacyami przeciw rządowi, lecz zboczy na pole zasadniczych rozpraw politycznych. Patryotyczny obowiązek nakazuje wprawdzie Węgrom nie tracić czasu na niepotrzebne rozprawy ale opozycya *quand meme* poszłaby bez tego w zupełne zapomnienie, więc dla własnej egzystencyi nie zawaha się zapewne pominąć przestróg patryotycznych. W obec regulaminu sejmu węgierskiego większość liberalna będzie mogła tylko ujemnie bronić sejmu od marnotrawstwa czasu t. j. nie będzie odpowiadała na zarzuty pozbawione wszelkiej podstawy.

Sędziwy parlament angielski wystawiony jest obecnie na ciągłą krytykę, która co chwila wynajduje nowe usterki w jego organizmie. Od chwili, gdy wniosek Dilkego o reformę parlamentu upadł tak szybko w skutek energicznego sprzeciwienia się szefa gabinetu, krytyka ta staje się coraz surowszą i dokładniejszą. Wyprowadza ona na jaw takie szczegóły, które rzeczywiście jaskrawo odbijają od stosunków parlamentarnych innych państw europejskich. Tradycya historyczna łącząca mandat z pewną miejscowością tak głęboko wkorzeniła się w pojęcia Anglików, że kto ośmieliłby się zaproponować inny rozkład mandatów i okręgów wyborczych, naraziłby się pewnie na zarzut doktrynerstwa niepatryotycznego. Ile to zabiegów potrzeba było do zniesienia mandatów przynajmniej co do tych miejscowości, które dawno istnieć przestały! Miasteczko Old Sarum znikło dawno, ślad nawet nie pozostał po niem, a w parlamencie mimo to długo zasiadał reprezentant jego. Jeżeli zastanowimy się nad numeryczną podstawą mandatów poselskich w Anglii, to znajdziemy niesłychane anormalności. Deputowany z Portarlington wybrany został 76 głosami, gdy tymczasem jeden z irlandzkich reprezentantów otrzymał przy wyborze 20000 głosów! Tak gwałtowną jest w tym wypadku różnica obu okręgów wyborczych co do liczby wyborców. Nie trzeba tego kłaść na karb wyjątkowego położenia w Irlandyi, bo sama Anglia przedstawia wiele takich jaskrawych przykładów niestosunkowego rozkładu okręgów wyborczych. Jakób Bright n. p. otrzymał w Manchester 18.700 głosów i pozostał w mniejszości, gdy tymczasem w parlamencie zasiada wielu posłów, którzy zwyciężyli ogromną większością a mimo to razem otrzymali zaledwie 5000 głosów. Wielkie zawikłanie sprawia różnica pomiędzy prawem wyborczem w miastach i hrabstwach. W pierwszych okręgach nadano prawu wyborczemu charakter demokratyczny a w drugich zatrzymano pewien census. Mimo takiej zasadniczej różnicy w każdem większem mieście przydzielono przedmieścia do hrabstwa, w skutek czego zdarza się, że dwaj obywatele mieszkają na jednej ulicy, zajmują pomieszkania jednakowej klasy, posiadają jednakowe stanowisko społeczne a mimo to nie są równi sobie co do prawa wyborczego, gdyż jeden z nich mieszka za linią odgraniczającą miasto od przedmieścia. W obec takich anormalnych stosunków konserwatyzm choć oparty na tradycyi narodowej nie długo zdoła stawiać skutecznego oporu reformie. Disraeli nazwał dziś taką reformę doktrynerstwem ale jeźli ona podniesioną zostanie ponownie i w sposób poważny choćby znowu przez Dilkego, jedna mowa nie wystarczy na obalenie wniosku.

Jestto rzecz zaprawdę bardzo ciekawa, że chociaż sprawy wschodnie od długich lat są przedmiotem powszechnej uwagi, chociaż świat dyplomatyczny wyznacza im pierwsze miejsce w rzędzie kwestyj mających w bliskiej przyszłości wpłynąć znacznie na przekształcenie stosunków europejskich, prawie trudniej przychodzi poinformować się o wypadkach na wschodzie niż o stosunkach brazylijskich lub japońskich. Dziennikarstwo europejskie wydoskonaliło w ostatnich czasach znakomicie swój aparat informacyjny, w telegramach i korespondencyach daje nam codziennie świeże szczegółowe obrazy wypadków i stosunków w najodleglejszych częściach świata, a jeżeli zajdzie najmniejsza ruchawka w Czarnogórze, Bosnii lub Hercegowinie, cały ten aparat nie wystarcza. Jeden telegram popada w sprzeczność z drugim, jedna korespondencya zadaje kłam drugiej, a publiczność czytająca zostaje w niepewności dotąd, dopóki wszystko się nie skończy. Najlepszym na to dowodem są świeże wypadki w Hercegowinie. Daremnie szukaliśmy wiarygodnych informacyj w dziennikach, z zamiłowaniem traktujących o sprawach wschodnich, daremnie zestawialiśmy wiadomości z różnego źródła płynące. Nie podobna wysnuć z tego wszystkiego ani jednej kombinacyi, któraby miała wszelkie prawdopodobieństwo po swej stronie. Zawsze pozostało wrażenie niepewności, nawet chaosu. Dopiero teraz, gdy ustąpiło niebezpieczeństwo, pokazuje się, że jak w każdej sprawie wschodniej tak i co do wypadków hercegowińskich przedstawiano rzecz z dwóch skrajnych stanowisk. Jedni zaprzeczali wszelkim alarmom, chcieli nawet utrzymać wszystko w tajemnicy przed Europą, a drudzy pofolgowali wyobraźni i na tle całkiem niepewnem kreślili przerażające obrazy wojenne, wzywając mocarstwa do stłumienia wybuchu w samym zarodzie. Obie strony chciały tem oddać usługę sprawie pokoju europejskiego, i obie nie dopięły celu. Zamilczanie notorycznych nieporządków jest szkodliwem, bo ukrywa źródło złego i przeszkadza Europie zapobiedz dalszym niemiłym niespodziankom a przedwczesne wyzywania interwencyi ma mimo ścisłego przymierza pomiędzy Austryą, Niemcami i Rossyą tę stronę niebezpieczną, że wystawia niepotrzebnie na próbę harmonię interesów dopiero się wyrabiającą i wystawioną na ciągłe zamachy żywiołów, które jak najprędzej chciałyby ją zerwać odświeżaniem niedawnych uprzedzeń i przesądów politycznych. Najlepszą drogą w tym razie jest odsłonięcie całej prawdy. Turcya w ostatnich latach dała nie jeden dowód, że pragnie polepszyć położenie swoich poddanych chrześciańskich. Ale te dobre zamiary nie bywają wprowadzane w życie z taką stanowczością i szybkością, jak tego wyma-

KOBIETA W OBEC EKONOMII SPOŁECZNEJ

Die Frau auf dem Gebiete der Nationalökonomie von dr. Lorenz Stein. — Stuttgart 1875.

I.

Z pewnem aż nadto uzasadnionem niedowierzaniem bierzemy dziś do ręki każdą nową rozprawkę o społecznem stanowisku kobiety. W ostatnich czasach bowiem w kraju i za granicą powstała cała literatura awanturniczych teoryj i mrzonek, z których każda w odmienny sposób dąży do tego, ażeby społeczeństwo uznało za zdrowe uprzedzenia to, co stało się prawidłem jego zbiorowego życia, opartem na wiekowej tradycyi, ażeby kobieta wyłamawszy się z granic dzisiejszego powołania, rzuciła się w odmęt zajęć i zawodów dotąd dla niej niedostępnych a tak sprzecznych z całą jej indywidualnością.

Że znakomity ekonomista i tak poważny pisarz, jak dr. Stein, nie mógł wstąpić na tę drogę awanturniczą, byliśmy przekonani już wtedy, gdy zaledwie z suchej wzmianki bibliograficznej powzięliśmy wiadomość o jego nowej rozprawie. Treść i dążność rozprawy bynajmniej nie zawiodła tego przypuszczenia. Dr. Stein rozstał się na chwilę z poważnemi badaniami ekonomiczno-skarbowemi i wybrał sobie temat ponętniejszy a przytem lekki, ponieważ dziennikarski dla tego, że jak słusznie zauważył, „jest to cennym przywilejem naszego stulecia, iż nietylko kochamy i szanujemy kobiety lecz także myślimy o nich". Zdanie to nie zrazi najzagorzalszego konserwatysty. Myśleć o kobiecie, o jej stanowisku i zadaniu wobec zmieniających się ciągle warunków i objawów społecznego życia a reformować na gwałt i bez rozumnych powodów stosunki i pojęcia, które tak dzielnie wspierały dotychczasowy rozwój cywilizacyjny ludzkości i nigdy nie weszły w kolizyę z jej celami — to dwa zadania zupełnie do siebie niepodobne, to dwa kierunki nigdy i nigdzie nie stykające się z sobą.

Poważne myślenie o kobiecie, jej stanowisku i obowiązkach wobec społeczeństwa, jest właśnie najlepszą bronią na bezmyślne, szalone mrzonki emancypacyjne. Trzeba bowiem tylko przedstawić kobiecie, jak pięknem jest jej powołanie społeczne, jak rozległy zakres twórczej działalności otwiera się przed nią w dzisiejszych stosunkach, jaką potęgą jest ona w ekonomicznem i społecznem życiu narodów, a pewnie odepchnie od siebie z niechęcią pomysły nowoczesne, obałające dotychczasowe pojęcia.

Rozpoczynając swój odczyt publiczny, który teraz pojawia się w książce przed szerszą publicznością, autor na wstępie obawia się, czy piękne czytelniczki nie pogniewają się na niego, że pisząc o kobiecie w obec ekonomii społecznej, będzie do jej stanowiska i zadań zastosowywać trywialne pojęcia o produkcyi, konsumcyi, kosztach i dochodzie? Mniemamy, że za to nikt nie pogniewa się na autora, bo dochodzi on do rezultatów bardzo korzystnych dla kobiety. Zresztą jest to właściwie wina prozaicznego ducha czasu, który wszystko mierzy zimną rachubą wartości, dla którego jak autor mówi, słońce jest tylko światłam i ciepłem, siła tylko środkiem produkcyi, las z całym swym lubym chórem ptasząt i z swem wonnem powietrzem tylko cennym czynnikiem gospodarstwa rolnego, a każdy kwiat tylko zawiązkiem owocu. Ale autor nie zapomina o względach należących się umysłowi niewieściemu i dla tego mówiąc o kobiecie w obec ekonomii społecznej nie wywleka zawiłych systemów, nie gubi się w subtelnych sporach o definicye, lecz z pojęć tworzy obraz a prawidła naukowe przedstawia w ramach urozmaiconego procesu życia.

W piękny, obrazowy sposób przedstawia dr. Stein kobiecie, czem są dobra i bogactwo w naukowem tych słów znaczeniu a jak silnie te dobra wpływają na życie nasze. Są to zaprawdę czynniki potężne i nieubłagane. Ścielą one dziecku kołyskę, przymuszają nas do pracy, nakrywają nam stół, podają potrawy, wyciskają z oczu łzy, albo wypogadzają oblicze uśmiechem spokoju i zadowolenia, nie odstępują nas w nocy i gniotą umysł bezsennością albo napawają go rozkosznemi marzeniami, zachęcają nas do czynów szlachetnych i wielkich albo naprowadzą na bezdroża i skłaniają do zbrodni. Jednem słowem potęga, którą nazywają dobrami, bogactwem, majątkiem, jest tak silną, że i najdzielniejszy umysł oprzeć się jej nie zdoła, że na całem naszem życiu, myślach i nadziejach wyciska niezatarte piętno. Ale ta wielka nieubłagana potęga nie jest samowładną lecz podlega z góry zakreślonym prawidłom, które poznać może zarówno mężczyzna jak kobieta. Znając zaś prawidła łatwo zapobiedz klęsce, zdobyć sobie bodaj niektóre warunki szczęścia.

Dobra w pojęciu ekonomicznem przedstawiają się nam w ciągłym ruchu, którego głównemi objawami są: wytworzenie, spożycie i reprodukcya. Pierwszy objaw wpada w zakres mężczyzny, drugi w zakres kobiety a trzeci będzie ich wspólnem dziełem, czyli innemi słowy: mężczyzna wytwarza warunki niezbędne do zaspokojenia potrzeb życia, kobieta używa tych warunków na zaspokojenie potrzeb a zaspokajając je w trafnej mierze przyczynia się do postawienia gospodarstwa domowego na takim szczeblu dobrobytu, z którego spokojnie oczekiwać można jutra.

Określiwszy w ten sposób powołanie kobiety w życiu ekonomicznem dr. Stein ubolewa, że wiek dzisiejszy dążący tak śmiało i wytrwale do popularyzowania umiejętności i wpajania jej zasadniczych pojęć w umysły, nie posiadające wyższego fachowego wykształcenia, nie zawsze postępuje naprzód w kierunku, który najkrótszą drogą wiedzie do celu. Podręczniki ekonomiczne dla kobiet należą także do chybionych usiłowań na tem polu. Wartość każdej nauki jak w ogóle każdej rzeczy obja-

ga smutny stan rzeczy. Jak w reformie swoich stosunków finansowych tak i w naprawie stosunków politycznych co do prowincyj słowiańskich Turcya musi przyspieszyć akcyę, jeżeli nie chce być zaskoczoną przez wypadki. Rząd turecki jest dziś o wiele powolniejszym niż dawniej dla przedstawień dyplomatycznych Europy, więc nie potrzeba trwożyć się o los pokoju europejskiego, jeżeliby jedno z mocarstw widziało się spowodowanem zabrać w tej sprawie życzliwy głos w Stambule.

Przegląd polityczny.

Austrya-Węgry. Ministerstwo handlu przygotowuje dla Rady państwa dwa przedłożenia, z których jedno tyczy się przeliczenia taryf na miarę metryczną a drugie jednostkowego systemu taryfowego.

— Do wszystkich fabryk berneńskich wstępują ciągle robotnicy bez żadnych osobnych rokowań. Dnia 24. b. m. było wielkie zbiegowisko robotników na t. z. *Zeile*. Obawiano się, że pomiędzy samymi robotnikami przyjdzie do starcia. Niektórzy z nich utrzymywali, że z nadesłanych pieniędzy otrzymali przez pięć tygodni tylko po 17 centów i narzekali, że haniebnie wyprowadzono ich w pole. Dnia 24. b. m. odbyły się komisyjne rokowania w fabryce Wojciecha Bacha, w której pracowało przedtem bardzo wiele robotników, należących dziś do komitetu zmowy. Przewódzcy robotników przedłożyli znowu normalną taryfę, w skutek czego oświadczył Bach, iż ich w ogóle nie przyjmie do roboty. W ten sam sposób odbyły się rokowania w fabryce Józefa Schillera.

— Zjazd nauczycieli czeskich zapowiedziany na 28. Sierpnia, został przez policyę w Pradze zakazany. Z powodu bójki w dniu 15. Marca r. b. podczas wyborów w Hohenelbe, skazano pewnego staroczeskiego wyborcę na 8-dniowy areszt.

— W Buda-Peszcie odbyła się dnia 24. bm. rada ministrów, która trwała 4 godziny. Obradowano nad propozycyą rządu austryackiego co do zmiany taryf cłowych.

— *Pester Lloyd* pisze: Chociażby nowy sejm węgierski ukonstytuował się do 20. Września i ukończył do tego czasu rozprawy nad adresem, co z uwagi na bardzo liczne protesta wyborcze zdaje się być rzeczą nieprawdopodobną, to jednak nie ma nadziei, ażeby delegacye, które w tym roku w Wiedniu odbywać będą swe posiedzenia, pokończyły swe czynności w ciągu trzech tygodni. Nie ma więc także nadziei, ażeby sejm węgierski przed listopadem rozpoczął swą działalność ustawodawczą. Z tego powodu będzie rząd węgierski zniewolony przedłożyć sejmowi preliminarz budżetowy jeszcze przed zebraniem się delegacyj, a to w tym celu, ażeby komisya skarbowa, podobnie jak to w roku zeszłym uczyniły komisye austryackiej Rady państwa, mogła podczas sesyi delegacyj wypracować swe sprawozdanie i ażeby w chwili zebrania się sejmu węgierskiego w Listopadzie, przystąpiono wprost do rozpraw budżetowych.

— Przy zestawianiu budżetu ministerstwa handlu — pisze *Hon* — przyszedł rząd węgierski do przekonania, że w wydatkach na cele gospodarcze nietylko nie będzie można osiągnąć żądanych oszczędności, ale że przeciwnie, celem podniesienia siły produkcyjnej kraju, potrzeba będzie podwyższyć niektóre pozycye wydatków na te cele. Redukcye wydatków będą możliwe tylko przy urzędzie telegraficznym i na urzędnikach. Nowy budżet będzie zdaniem tego dziennika znacznie lepszym wyrazem kierunku polityki gospodarczej rządu, niż wszystkie dotychczasowe budżety.

Niemcy. Wiadomość o nowym zamachu, którego sprawcą miał być niejaki hr. Dzembeck a ofiarą książę następca tronu pruskiego, okazała się mistyfikacyą. Podał tę wiadomość pierwszy *Berliner Tageblatt* na podstawie telegramu z Landeck (w górnym Szląsku) a za nim *Voss. Ztg.* umieściła 24. b. m. następujący telegram z tegoż samego miejsca kąpielowego: „Dzisiaj w południe aresztowano przy *table d'hôte* w kursalu z rozkazu prokuratoryi hrabiego Dzembek, który ma stać na czele sprzysiężenia mającego na celu zamordowanie niemieckiego następcy tronu. Aresztowano równocześnie matkę i służącę hrabiego Dzembek i odprowadzono do Glatzu pod eskortą żandarmów.“ — Pokazało się następnie, że wiadomość tę puścił w obieg jakiś urzędnik w przystępie „chwilowego obłąkania“ jak mówi półurzędowy telegram. Obawa zamachów w Prusiech wyrodziła się ostatniemi czasy istotnie w manię, kompromitującą nietylko władze, ale nawet wysoko położone osobistości, których życiu ciągle zagrażać ma jakieś urojone niebezpieczeństwo.

— Wydział krajowy alzacko-lotaryngski uchwalił jednomyślnie niemal, by w szkołach ludowych zatrzymać system dwujęzykowy w tej samej mierze, jak go zachowywał rząd francuski, ktory zawsze obok języka francuskiego kazał uczyć i niemieckiego języka.

Francya. O rozbiciu rokowań między orleanistami i lewicą donoszą z Paryża do *Gaz. Kol.*: „Rokowania liberalnych orleanistów prawego centrum z lewicą, zmierzające do zajęcia stanowiska przeciw bonapartystom, nie doprowadziły do zamierzonego celu. Zwolennicy książąt orleańskich, atakowani przez kilka dni ze wszystkich stron przez przyjaciół politycznych ks. Brogliego, stracili jak zwykle głowę i ropoczęli odwrót. Główny organ orleanistów *Journal de Paris*, który niedawno jeszcze donosił z wielką pewnością siebie, że liberalni orleaniści łączą się z konstytucyjnym środkiem celem ułożenia wspólnego programu postępowania, spuścił dziś z tonu pisząc: „Głosowania nad wnioskiem Duvala (żądającym rozpisania nowych wyborów) było pod wielu względami bardzo ciekawem. Oto najprzód bonapartyści połączyli się z radykałami przeciw gabinetowi. Wspólne głosowanie bonapartystów i radykałów jest najlepszą ilustracyą tego, co dzienniki bonapartystowskie piszą, jakoby rząd postępował po woli ich stronnictwa. Nadmienić musimy także, że całe prawe centrum głosowało za gabinetem czyli raczej w duchu deklaracyi ministra spraw wewnętrznych. Rząd poznać mógł przy tej sposobności, po której stronie siedzą jego niezmienni i pewni zwolennicy.“

— *Moniteur* zapewnia ponownie, że między Buffetem a Dufaurem panuje najzupełniejsze porozumienie we wszystkich kwestyach, jak tego dowodem oświadczenia tych obu ministrów, złożone w Zgromadzeniu narodowem dnia 23. b. m. przy sposobności obrad nad terminem, do którego Izba wersalska ma zostać odroczoną.

— Według paryskiego korespondenta *Gaz. Kol.* miał pobyt generała Dorregaray'a we Francyi dać powód do nieprzyjemnego zajścia między pełnomocnikiem hiszpańskim a ministrem Buffetem, który pod nieobecność ks. Decazes zawiaduje ministerstwem spraw zagranicznych. Pełnomocnik hiszpański w Paryżu otrzymał od konsula hiszpańskiego w Bajonnie doniesienie, że Dorregaray raniony przekroczył granicę francuską i bawi w Cauteret; dalej, że markiz de Lalande i bankier Dubosc zawiązali komitet, który ma nieść pomoc generałowi. Po otrzymaniu tego telegramu udał się pełnomocnik hiszpański bezzwłocznie do Buffeta, ażeby mu to donieść i wyrazić nadzieję, że rząd francuski każe zaraz internować Dorregaray'a. Minister Buffet oświadczył na to, że nie ma o tym wypadku żadnej wiadomości, dodał oraz, że każe sobie bezzwłocznie zdać sprawę z tego co zaszło nad granicą hiszpańską. Buffet telegrafował natychmiast do prefekta Nadaillac, który mu również natychmiast telegraficznie odpowiedział, że pomimo najskrupulatniejszych poszukiwań nie mógł nigdzie odkryć śladu pobytu generała Dorreguray'a we Francyi. Pełnomocnik hiszpański usłyszawszy to doniesienie z ust ministra Buffeta wyraził swoje zdziwienie nadmieniając, iż to nie pierwszy raz markiz de Nadaillac tak nielojalnie sobie postępuje wobec rządu króla Alfonsa. Przed dwoma miesiącami odwiedzał ten prefekt Don Calosa w Tolozie; pełnomocnik hiszpański uskarżał się na to przed ks. Decazes. Tenże zawiadomił go później, że kazał zarządzić bardzo ścisłe śledztwo, które wykazało, że Nadaillac nie był w tym czasie w Hiszpanii; tymczasem tego samego dnia doniósł pełnomocnikowi hiszpańskiemu w Paryżu gubernator Saragossy, że prefekt Nadaillac był dniem przed tem u niego i nie krył się z tem wcale, że powraca z prowincyj biskajskich.

– Sułtan Zanzibaru przyjmował d. 24. b. m. prezydenta Zgromadzenia narodowego, ks. Audiffret-Pasquiera, który przybył w towarzystwie czterech sekretarzy prezydyum i sekretarza gabinetu. Wizyta trwała około pół godziny. Sułtan rozmawiał za pośrednictem swego tłumacza bardzo żywo z dostojnemi gośćmi, którym kazał podać przed odejściem czarną kawę.

— *Temps* pisze: „Cały sekret postępowania legitymistycznej prawicy polega na przekonaniu, że jak długo dzisiejsze Zgromadzenie narodowe funguje, o ustaleniu republiki mowy być nie może. Chodzi więc tylko o to, ażeby dziś nic nie robić i mieć powód do zebrania się nazajutrz. Tym sposobem wypoczywa Zgromadzenie narodowe po długim czasie, spędzonym na bezczynności spodziewając się, że każda tym sposobem uratowana minuta, ocaloną została dla przywrócenia monarchii z Bożej łaski.“

Hiszpania. Madrycka *Epoca* opierając się na depeszy konsula hiszpańskiego w Bayonne z 22. b. m. utrzymuje, że Dorregaray przebywa obecnie na ziemi francuskiej lecz w ukryciu, ponieważ obawia się aby go nie internowano.

Szef jego sztabu generalnego, Oliver, był również we Francyi lecz powrócił już na Lastaolę do Katalonii. Wiadomość ta potrzebuje potwierdzenia, konsul hiszpański bowiem, jak powiada *Köln. Ztg.*, nie celuje w krytycznem ocenieniu podawanych mu doniesień.

Wiadomości o armii Dorregaraya sięgają po dzień 20. b. m. List datowany tego dnia z Leridy mówi, że Karliści pod wodzą Dorregaraya, Gammundiego, Cucali i Adelantady wyruszyli 16. b. m. z Pobla de Segur w kierunku Organii, a więc drogą, wiodącą z doliny Trempy przez góry do doliny Segry.

Główne siły Karlistów stały 19. b. m. w Pons, a 300 ludzi z kawaleryi obsadziło wieś Artesa de Segre. Z Pons wysłali Karliści rekonesans do Agramunt dla zarekwirowania 6.000 porcyj. Z tych ruchów Karlistów wnioskowano, że Dorregaray ma zamiar na Balaguer przez dolinę, zwaną Llanos de Urgel dostać się napowrót nad brzegi Ebra. Z Leridy wysłano dywizyę wojsk, aby pokrzyżować ten plan Dorregaraya; wojska obsadziły Bellpuig i Tarrega, wsie położone przy kolei Barcelona-Lerida. Generał Weyler, który postępował za armią Dorregaraya, wyruszył 17. b. m. z Tremp do Sort i pobił oddział nieprzyjacielski na drodze do Gerri. Jovellar stał 19. b. m. w miejscowości Traga między Leridą a Ebrem. Martines Campos przygotowuje się do oblężenia twierdzy Seo de Urgel.

Na północnym teatrze wojny skoncentrowali się Karliści pod wodzą Mogroveja w miasteczku Walmaseda. Miejsce generała Lomy, który wyjechał do kąpiel zastępuje generał Morales.

— Z Madrytu donoszą, że król Alfons mianował kardynała Antonellego kawalerem orderu złotego runa.

Anglia. (*Uroczystość O'Connella.*) W dniach 5. 6. i 7. Sierpnia odbędzie się w Dublinie uroczystość stuletniej rocznicy urodzin sławnego patryoty irlandzkiego O'Connella. Komitet urządzający poczynił wielkie przygotowania i rozesłał zaproszenia na tę uroczystość do wszystkich znakomitości katolickich całego świata. Biskupi niemieccy odmówili, jak wiadomo przybycia, usprawiedliwiając się tem, że w tak smutnych okolicznościach nie mogą opuścić swych dyecezyj. Z zaproszonych znakomitości przyrzekli przybyć między innymi biskup Orleański ks. Dupanloup i książę Edward Radziwiłł. Kardynałowie, Bonnechose, arcybiskup z Rouen i Régnier, arcybiskup z Cambrai, Ketteler, arcybiskup moguncki, biskup z Bayeux, arcybiskup z Quebeck, biskup z Liège i inni wyrazili listownie ubolewanie, że przybyć nie mogą.

Podajemy program uroczystości:

W czwartek dnia 5. Sierpnia odprawi kardynał arcybiskup dubliński sumę, ażeby Bogu podziękować, że dał w osobie O'Connella przywódzcę walczącego za sprawę ludu irlandzkiego, że zlał dobrodziejstwa na Irlandyą i O'Connella. Kazanie wygłosi dr. Tomasz Crole, co tylko mianowany arcybiskupem w Cashel. Kardynał arcybiskup spodziewa się, że wszyscy irlandzcy i niektórzy obcy biskupi przybędą. Prawdopodobnie będzie to największa uroczystość religijna, jakiej od wielu lat w Irlandyi nie było.

Wieczorem dnia pierwszego odbędzie się bankiet, który da Lordmajor dubliński na cześć biskupów, znakomitości obcych i gości. Koszta bankietu, wyłącznie przez Lordmajora urządzonego, poniesie on sam; to też bankiet właściwie nie należy do publicznego programu. Jest on jednakowoż dowodem najserdeczniejszej życzliwości, jaką pierwszy dygnitarz miasta okazuje dla sprawy kościoła i dowodem wierności, jaką zachowuje dla zasad katolickich O'Connella, którego był czcicielem i sprzymierzeńcem w latach swej młodości. W czasie, pomiędzy uroczystością kościelną a bankietem u Lordmajora odegrane będzie w pałacu *Exhibition* Mendelsohna „Oratorium Elijch“, a wieczorem koncert, składający się po największej części z wyborowych sztuk irlandzkiej muzyki.

Dzień 6. Sierpnia jest właściwą rocznicą urodzin O'Connella i naturalnie dzień ten głównym dniem uroczystości. Procesya na wielką urządzona skalę obejdzie główne ulice Dublina; w niej weźmie udział Lordmajor i korporacye dublińskie, majorowie i radzcy miasta City i Towns irlandzcy. W procesyi tej bardzo zajmujący tworzyć będą pochód Guilds of Trades nie tylko dublińscy, lecz Guilds z wszystkich części kraju, reprezentowani przez delegatów. Procesya zakończy się na placu przy moście głównym przez Liffey, gdzie miał stanąć wielki pomnik narodowy na cześć O'Connella; tam wygłoszoną zostanie mowa uroczysta. Wieczorem będzie wielki bankiet narodowy w pałacu *Exhibition*.

Trzeci dzień 7. Sierpnia poświęcony zostanie rozmaitym zabawom, n. p. wycieczkom do interesujących miejsc historycznych w okolicy Dublina, turniejom, igrzyskom i t. d. i zakończy się koncertem, złożonym z narodowo irlandzkiej muzyki i nadzwyczajnemi ogniami sztucznemi.

— W Izbie gmin na zapytanie sir Frasersa co do paszportów, dał podsekretarz stanu spraw zagranicznych następujące, dla turystów pożądane wyjaśnienie: W Austryi paszporty nie są zniesione, podróżni przeto nie mogą się obejść bez nich, jakkolwiek nie wszędzie i nie zawsze żądają ich okazania; we Włoszech są wprawdzie zniesione, ale w skutek ostatnich zajść toczy się między rządem tamtejszym a angielskim korespondencya co do papierów, w jakie zaopatrzyć się powinni poddani angielscy, jeżeli do Włoch się udają. We Francyi, Niemczech, Szwecyi, Norwegii, Hollandyi i Belgii są paszporty zniesione, potrzebne są jednak do legitymacyi na pocztach przy odbieraniu listów.

---

wia się w życiu praktycznem tam, gdzie występuje na jaw jej potrzeba. Poznanie zaś tej użyteczności jest warunkiem zajęcia się pewną nauką. Zamiast zasad abstrakcyjnego systemu przedstawić zatem należy kobiecie, ile i co zdziałać ona może w swoim zakresie, zamiast pojęć podać jej trzeba ducha ekonomii społecznej. Można być pewnym, że kobieta chętnie zajmie się takiem przedstawieniem zasad ekonomii społecznej, z którego przekona się o swojem ważnem znaczeniu w gospodarczem życiu narodów.

Po takiem usprawiedliwieniu zasady przyjętej w rozprawie dr. Stein wykazuje łączność pomiędzy pracą, jako źródłem dóbr i właściwym zakresem ekonomicznej działalności mężczyzny, a spożywaniem dóbr jako zakresem ekonomicznej działalności kobiety. Jeżeliby praca nie zostawała w żadnym związku z procesem spożywania dóbr, to ekonomia społeczna straciłaby wszelką wartość praktyczną dla kobiety, której wartość dla jednostki i dla całej ludzkości polega właśnie na tem, że w procesie spożywania dóbr występuje jako czynnik pracujący. Potrzeby ludzkie, których zaspokojenie stanowi proces spożywania dóbr, w naturze swojej nie mają wytkniętych granic. Tylko stosunki zakreślają te granice na każdym kroku. Nikt nie może więcej wydać nad to, co rzeczywiście posiada, a każdy posiada tylko to, co sobie pracą lub w inny legalny sposób nabędzie. Dobre gospodarstwo polega na równowadze pomiędzy nabywaniem a spożywaniem dóbr, czyli mówiąc wyrazami codziennego życia pomiędzy dochodami a wydatkami. Wszelkie zachwianie tej równowagi, chociażby się to objawiało tylko w niezapłaconych całkowicie rachunkach dziennych lub tygodniowych za artykuły codziennego życia, wprowadzają gospodarstwo domowe w stan chorobliwy, który rozwija się szybko i stopniowo wiedzie do następstw najsmutniejszych, do zakłócenia szczęścia i pokoju domowego. Jeżeli dochód jutrzejszy został już dzisiaj wydany, trzeba się ratować kredytem, który znowu ma tę niebezpieczną naturę, że srogo mści się na niegospodarnym człowieku za każde nadużycie.

Jeżeli kobieta wcześnie nie spostrzeże nieprzezorności, jażeli w swoim zakresie nie usunie powodu niedoboru, długi małe rosną w coraz wyższym stosunku, bo procent zmienia się w lichwę, która pochłania znaczną część dochodu a nieraz nawet cały dochód. Zaczynają się wtedy najpierw domowe niesnaski, po nich następują przykre wyrzuty, które tylko w rzadkich wypadkach nie zdołają zniszczyć zupełnie domowego spokoju i szczęścia. Jestto położenie przykre dla mężczyzny i dla kobiety. Kobieta przykuta do życia domowego więcej niż mężczyzna, traci w tej katastrofie wszelkie warunki szczęścia i staje się albo opłakaną ofiarą, jeżeli rozrzutność męża udaremniła jej wysilenia, albo niegodną litości rozrzutnicą, jeżeli mimo przestróg męża nie zważała na stosunek dochodów do wydatków. W każdym razie w tej ruinie domowego szczęścia, tkwi boleśna klęska dla społeczeństwa.

Włochy. Przed kilku dniami doniósł telegram, że biskup z Ischia wydalony został ze swego pałacu. Dla wyjaśnienia tej sprawy podajemy co następuje: Podczas rozpraw w Izbie deputowanych nad znaną interpellacyą Manciniego i Laporty w sprawie kościelnej polityki rządu włoskiego, zarzucili niektórzy radykalni mowcy ministerstwu, że toleruje biskupów, nie posiadających *exequatur* władzy świeckiej. Rząd polecił przeto zbadać tę sprawę i dowiedział się przy tej sposobności, że niektórzy biskupi, nie zatwierdzeni przez rząd, zajmują pałace biskupie. Kazawszy sporządzić spis tych biskupów, wezwał ich rząd, aby opuścili bezprawnie zajmowane pałace. Zagrożeni biskupi udali się do Watykanu z zapytaniem, co czynić mają, lecz ztamtąd nie otrzymali powszechnej normy postępowania. Niektórym biskupom zezwolił Watykan przedłożyć rządowi bulle nominacyjne do zatwierdzenia, innym zabronił tego, innym wreszcie odpowiedział, aby postępowali tak, jak im sumienie nakazuje. Biskupi, którym wzbroniono przedłożenia bulli nominacyjnej, zostali przez rząd wezwani, aby po upływie pewnego wyznaczonego im terminu wynieśli się z pałaców biskupich. Liczba biskupów, którzy dotychczas jeszcze zajmują bezprawnie pałace, jest bardzo małą; z końcem lipca upływa termin wyznaczony im przez rząd do przedłożenia bul nominacyjnych; jeżeli do tego czasu nie uczynią zadość wezwaniu, zostaną przemocą wydaleni. Między tymi znajdują się biskupi Syrakuzy i Rieti. Arcybiskup z Palermo prosił w Watykanie o pozwolenie przedłożenia bulli, lecz odmówiono mu; będzie zatem z końcem lipca zmuszony wyprowadzić się z pałacu. Dotychczas wydalono biskupów z Ischia, Bovino, Imola i Poggio Mirteto.

Dania Z Kopenhagi piszą do *Czasu* 22. Lipca: „Przejażdżki i podróże pruskie po naszych brzegach zajmują coraz więcej umysły tutejszych ludzi politycznych. Książe Fryderyk Karol powróciwszy na fregacie z wycieczki swej do Norwegii, wsiadł na okręt eskadry, wylądowawszy w Eckernforde. Czemu nasze wybrzeża zajmują tak bardzo tego księcia? Wskazywać się to zdaje, że jemu będzie powierzonem działanie na północy w przyszłej wielkiej wojnie i dlatego przygląda się przygotowaniom poprzedzającym to działanie. Zapominać nie trzeba, że on to miał dowództwo nad armią pruską podczas wojny duńskiej w r. 1864. Jest więc jakby w powietrzu wskazówka, że w położeniu politycznem Europy zabiera się na wyjaśnienie, jak to mówią, stanowiska północy. Przymierze ewentualne między Rossyą a Danią, do których by przystąpiła Anglia ze Szwecyą, uważane jest tutaj za kombinacyę nie całkiem nieprawdopodobną w przyszłości. Im więcej Niemcy dążą do zostania morską potęgą i do zapanowania nad Bałtykiem, tem więcej podobne kombinacye występują na widownię w tutejszej opinii publicznej".

KRONIKA.

= **JE. p. Namiestnik** spędził noc dzisiejszą niespokojnie. Siły nieco upadły. Przebieg zapalenia płuc prawidłowy. Plwociny obfite, krwawe. Puls 100 na minutę. Wielkie pragnienie.

— **Nowe wybory** członków Rady powiatowej w Zaleszczykach, a to: 12 członków z grupy gmin wiejskich rozpisane zostały na dzień 9. Września; 3 członków z grupy gmin miejskich na dzień 13. Września, a 11 członków z grupy większych posiadłości na dzień 21. Września b. r. Wybory odbędą się w Zaleszczykach, a o godzinie i lokalności, w których przeprowadzone będą, zostaną wyborcy zawiadomieni kartami legitymacyjnemi.

= **Na intencyę wyzdrowienia** JE. pana Namiestnika odbyły się nabożeństwa w Pilznie i w Białej.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we Czwartek dnia 29 Lipca b. r. z uderzeniem godziny 6tej wieczorem w sali ratuszowej. — Na porządku dziennym: 1. Wnioski w sprawie zamknięcia cmentarza Grodeckiego. Sprawozdawca p. radny Dr. Karcz; 2. Projekt otworzenia nowej drogi między ulicą Grodecką i Janowską. Sprawozd. p. radny Zbrożek; 3. Wnioski względem ulokowania kwoty 50.000 złr. jako 3. raty pożyczki 300.000 złr. dnia 1. Sierpnia 1875 z gal. kasy oszczędności podnieść się mającej.

*** **Straż ochotnicza ogniowa w Brodach.** Na dzień 25. b. m. zapowiedziany był w Brodach festyn w lesie granicznym na rzecz miejscowej straży ochotniczej ogniowej z powodu słoty jednak został zaniechany i odłożony na później. Przy tej sposobności zgromadziło się około 70 osób ochotniczej straży ogniowej z Krakowa, Lwowa, Żółkwi, Kulikowa, Złoczowa, Sanoka, Brzeżan, Podhajec, Kołomyi i Starego Miasta. Przed południem odbyło się w kościele rzym. katol. poświęcenie chorągwi brodzkiej straży ochotniczej ogniowej, poczem Towarzystwo udało się do miejscowej cerkwi i do synagogi izraelickiej, gdzie odmówiono modlitwę o błogosławieństwo dla Najmiłościwiej nam panującego, Jego Cesarskiej Mości Franciszka Józefa I. Po godzinie 2. z południa zgromadziła się wszystka straż ochotnicza w sali ratuszowej celem omówienia kwestyi zjednoczenia całej straży ochotniczej w Galicyi; następnie przeniesiono chorągiew do sali Towarzystwa muzycznego, gdzie takowa straży ochotniczej przez burmistrza brodzkiego p Witoslawskiego uroczyście oddaną została. Uroczystość zakończono ucztą w sali Towarzystwa muzycznego.

*** **Do Rady powiatowej Pilznieńskiej** d. 23. Lipca wybrany został z grupy większych posiadłości p. Władysław Jarocki. dzierżawca dóbr Podgrodzia i współwłaściciel dóbr Wrzempie.

*** **Do Rady powiatowej Jasielskiej** wybory ogólne odbyły się w ostatnich dniach w Jaśle. Wybrani zostali: 1. Z grupy gmin wiejskich: wójtowie lub radni Wasyl Danilak z Woli Cieklińskiej, Paweł Dziedzic z Święcan, Marcin Gałuszka z Widacza, Karol Krajewski z Gogolowa, Walenty Lechowski z Bieździedzy, Wawrzeniec Michalski z Czeluśnicy, Michał Jachym z Sowiny, Maciej Garbacik z Glinika Polskiego, Jakób Motyka z Glinika Górnego, Wojciech Jaracz z Załęża, Piotr Tybur z Januszkowiec i Michał Gondek z Bądzala Górnego. 2. Z grupy gmin miejskich: Antoni Koralewski, naczelnik gminy z Jasła, Dr. Waleryan Macudziński, lekarz z Jasła, ks. Jan Kopystyński, pleban z Dąbrowy, Jędrzej Szlęzak, naczelnik gminy z Kołaczyc i Jan Ryndak, radny gminy Ołpiny. 3. Z grupy większych posiadłości: Franciszek hr. Mycielski z Cieszyny, Aleksander Gorajski z Szebień, Szczęsny Włodek z Trzcinicy, Ludwin Dzianot, z Lubli, Apolinary Przyłęcki z Jasła, Stanisław Kotarski z Brzysk, ks. Juliusz Paszyński z Jasła i Karol Rogawski z Ołpin. Wybory odbyły się spokojnie i bez żadnych zajść, przeciwnych przepisom prawnym.

** **Ogłoszenie konkursu.** C. k. Ministerstwo rolnictwa rozporządzeniem z dnia 30. Czerwca b. r. do L. 6542, ogłosiło konkurs na dwa stypendya Imienia Ich Cesarskich Mości Franciszka i Elżbiety po 250 złr. każde na lat dwa, począwszy od 1. Października b r., do szkoły ogrodniczej »Elisabethinum« przy zakładzie rolniczo-naukowym Franciszka-Józefa w Mödling pod Wiedniem. Chcący poinformować się o bliższych warunkach, zgłosić się mogą do kancelaryi Komitetu Towarzystwa gosp. galic. w Zakładzie Narod. imienia Ossolińskich lub też do Towarzystwa sadowniczo-ogrodniczego we Lwowie do dnia 8go Sierpnia 1875 roku.

*** **Swawola po pijanemu** spowodowała smutny wypadek w Borku Fałęckim, w Wielickiem. Dnia 21 b. m. w tamtejszej karczmie zgromadziła się większa liczba miejscowych murarzy i cieśli pracujących w pobliżu, a między innemi i włościanin Jan Sokół, który będąc w stanie nietrzeźwym wywołał swawolne wybryki, przyczem pchnięty silnie tak nieszczęśliwie runął o ziemię, że stracił przytomność i nazajutrz życie zakończył. Przeciw winnym wytoczono postępowanie karne.

*** **Zabójstwa.** W karczmie Połowskiej, w Jaworowskiem, d. 19 b. m. wszczęła się między Jurkiem Pryjmą a braćmi Andruchem i Iwanem Ozimkami z Przełbic kłótnia a następnie bójka, wśród której Pryjma tak mocno drągiem został obity, że w kilka godzin życia dokonał. Zabójcy z zaciekłością pastwili się nad trupem, już nieżywego bowiem Pryjmę okładali razami. Obaj winowajcy są uwięzieni.

W Białym borze, w Ropczyckiem, d. 20 b. m. wieczorem przed domem wdowy Doroty Jardej powstała kłótnia i bójka pomiędzy Janem Rusinem z Ocieki, Wawrzyńcem Gawlikiem z Woli Ocieckiej i Michałem Jardejem z Białegoboru, przyczem dwaj ostatni tak mocno pobili Jana Rusina, że w 10 godzin życie zakończył. Winnych aresztowano i oddano do sądu.

W Hordyni, w Samborskiem, d. 20 b. m. podczas kłótni włościanin Fedko Moskaluk zabił na miejscu luszinią urlopnika Kościa Wereszczaka z Siekierczyc. Moskaluk jest uwięziony.

*** **Wypadki utonięcia.** W Woli Michowej, w powiecie Liskim, d. 15 utonął podczas kąpieli w strumieniu Ostawie 9 letni Saul Grubert. Rodzice pociągnięci są do odpowiedzialności o zaniedbanie dozoru nad dzieckiem.

Tegoż dnia w gminie Ostrowie, w powiecie Lwowskim, utonęła przypadkowo w studni koło domu trzyletnia córka gospodarza Kazimierza Mendychowskiego, Katarzyna.

W Szumlanach, w powiecie Podhajeckim, d. 21 b. m. żona gospodarza Fedia Paraczewskiego, Marya, powracając w wielkiej tuczy i oberwania się chmury z pola przez potoczek miejscowy Gudzówkę, porwaną została nagle wezbraną wodą i utonęła.

— **Amerykańscy Bonapartowie** Potomstwo Hieronima Bonapartego, bratanka Napoleona pierwszego z małżeństwa, przez tego ostatniego ogłoszonego za nieważne, z panną Patterson, żyje po dziś dzień w Ameryce. Karol Józef Bonaparte, zamieszkały w Baltimore, wnuk Hieronima i pani Patterson-Bonaparte, niedawno wstąpił do sądu appelacyjnego Marylandu. Ze wszystkich członków rodziny Bonapartych ma on być najpodobniejszym do wielkiego swego pradziadka. Jego babka, pani Elżbieta Patterson żyje jeszcze także i pomimo dziesiątego krzyżyka jest zdrową i czerstwą.

— **Rozbójnictwo w Bułgaryi.** Z Ruszczuka donoszą, że obecnie w całej Bułgaryi bezpieczeństwo na drogach publicznych zagrożono jest przez liczne bandy rabusiów. Pomiędzy bandami temi najgroźniejszą jest turecka pod naczelnictwem herszta Mehmeta Alego, którego władze tureckie napróżno od dłuższego czasu ścigają. Ali zawzięty jest głównie na Żydów i Greków, z którymi postępuje bez litości, podczas gdy współwyznawców swych najczęściej oszczędza. Niedawno rozniosła się była wieść radośna, że Ali został schwytany; tymczasem za kilka dni redaktor dziennika, który ogłosił tę pogłoskę, otrzymał od groźnego herszta pismo następujące: «Upraszam pana ogłosić w swym dzienniku, że Mehmet Ali wraz z całą bandą swą używa dobrego zdrowia i zupełnej swobody, a kilku biedaków, zastrzelonych niedawno przez żandarmów, padło tylko ofiarą grubej omyłki, ponieważ ludzi ci nie mieli nigdy zaszczytu należenia do mego towarzystwa.» Zuchwałego też figla spłatał niedawno Ali władzom tureckim. Miał być powieszony Turek pewien, obwiniony o zabicie dwóch Bułgarów. Przed samym wykonaniem wyroku Ali niepoznany stawił się w sądzie z zeznaniem, że on to jest zabójcą owych Bułgarów ponieważ został przez nich oszukanym w jakiemś kupnie. Skazanego wypuszczono bezzwłocznie, Alego zaś wtrącono do więzienia; lecz chytry rabuś umiał pierwszej zaraz nocy omylić czujność straży i wyłamał się z murów, i tyle dotąd go tylko widziano.

— **Przestroga dla palących tytoń.** W ostatnich dniach zmarł pewien znany kupiec bawarski w skutek zatrucia krwi nikotyną. Miał on zwyczaj cygara dopalać do samego końca w ustach i rozgryzać je podczas palenia; ztąd zatrucie.

— **Chiński Salamon.** Małżonek pewnej pięknej damy w Pekinie udawszy się w podróż zginął bez wieści, a ta ostatnia gdy upływały lata postanowiła wejść w powtórne związki małżeńskie. Pierwszego małżonka uznała za zmarłego i oddała rękę innemu synowi państwa Niebieskiego. Zaledwie jednak odbyto ceremonię ślubną, zjawił się, jak najmniej teraz oczekiwany, małżonek pierwszy. Sprawa, rozumie się, poszła przed sąd. Mandaryn, człowiek nie w ciemię bity, odrazu wpadł na myśl świetną. «Moi przyjaciele» rzekł do swarzących się małżonków, «pozwólcie, że nim rozstrzygniemy tę sprawę, poprzednio uporządkujemy inną. Oto właśnie otrzymałem wiadomość, że umarła szczęśliwie matka żony waszej, a wasza teściowa, a umarła w niedostatku. Potrzeba przedewszystkiem pewnej sumy na koszta jej pogrzebu. Któryż z was pogrzeb zmarłej zapłaci?« — «Na Konfucyusza! — żachnął się drugi małżonek — ja nic prawie nie wiedziałem o tej teściowej i nie pojmuję doprawdy, z jakiej racyi podejmować miałbym się tego wydatku» — «Co do mnie, wielki sędzio — rzekł małżonek pierwszy — to z przyjemnością gotów jestem ponieść, wszelkie koszta tego pogrzebu. Ileż wynoszą, abym złożył pieniądze.» — Na razie, odpowiedział mandaryn z godnością, badałem was tylko, ażeby się przekonać o uczuciach waszych; i oto widzę, że ty, małżonku pierwszy, godniejszy jesteś uciechy pożycia z piękną kobietą. Weźże sobie napowrót swą małżonkę.» Wyrok był nieodwołalny.

— **Tylko jeden?** Znakomity przyrodnik Agassiz, zmarły niedawno, miewał oryginalne fantazye. I tak pewnego razu mieszkając w Nowym Jorku zbudzony został rano krzykiem żony, która się ubierała. Zerwał się z łóżka i ujrzał jak z przerażeniem obchodziła leżącą na ziemi pończochę. «Cóż ci to moja droga?" zapytał Agassiz. „Ach! jakiś mały wężyk wylazł z mojej pończochy» — drżącym głosem odpowiedziała pani Agassiz. «Tylko jeden, duszko? — zapytał zdziwiony profesor, kładąc się napowrót do łóżka — przecie trzy włożyłem wczoraj wieczór.» — Włożył gadzinki do pończochy, ażeby je ciepło utrzymać przez noc!

— **Wielkie pożary lasów**, jak donoszą telegramy, srożą się w okolicy Petersburga. Dnia 27 b. m. wzmagało się jeszcze niebezpieczeństwo.

— **Trzęsienie ziemi** dało się czuć d. 27 b. m. po kilkakroć w Sebastopolu. Było tak mocne, że niektóre domy zostały uszkodzone.

— **Szarańcza** tak zwana «piesza» w wielkich rojach pojawiła się podług *Czern. Ztg.* w niektórych okolicach Bukowiny, mianowicie w powiecie Sereckim i Czerniowieckim. Władze miejscowe zarządziły co należy, ażeby zapobiedz szerzeniu się plagi.

— **Nowe powodzie w Czechach.** Telegram z Pragi donosi, że wskutek kilkudniowych ulewnych deszczów rzeka Izera d. 25 b. m. wezbrała 7 stóp nad stan normalny i zalała wszystkie nadbrzeżne niziny. Następnego dnia woda zaczęła opadać. Stan Łaby pod Pardubicami d. 25 b. m. wynosił 114 centimetrów nad stan normalny.

— **Przeszkody na drogach żelaznych.** Wskutek gwałtownych nawalnic d. 25 zaszła przerwa w ruchu pomiędzy stacyami Hohenstadt i Schoenberg na morawskiej drodze żelaznej granicznej; dalej pomiędzy Eisenbrod i Tannwald na austryackiej drodze żelaznej i północno-wschodniej, oraz pomiędzy Reichenbergem a Seidenbergiem na tej samej drodze żelaznej.

Hercegowina.

Dzisiejsza Hercegowina od czasu zaludnienia półwyspu bałkańskiego przez Słowian, stanowiła część Bośnii. Dopiero książę Szczepan Wukałowicz utworzył sobie z tej prowincyi udzielne księztwo i od cesarza Fryderyka III. w r. 1440 uzyskał tytuł *herzoga* — ztąd nazwa Hercegowina, którą Turcy zamienili na *Hersek*. Gdy Turcy po zdobyciu Carogrodu podbijali Serbię i Bośnię, książę Szczepan odgrywał dwuznaczną rolę i wszelkiej sąsiadom chrześciańskim odmówił pomocy. Ale zaledwie Bośnia była podbita (1463), Omer basza ze znacznem wojskiem wtargnął do Hercegowiny i zmusił księcia Szczepana do złożenia sułtanowi hołdu, płacenia rocznego haraczu 25.000 dukatów i oddania najmłodszego syna w zakład. Po śmierci Szczepana synowie jego podzielili kraj pomiędzy siebie, ale niebawem przez wojska tureckie wygnani zostali. W r. 1483 Turcy dokonali ostatecznego podboju Hercegowiny i przyłączyli ją do baszaliku bośniackiego. Dopiero w r. 1832 sułtan Mahmud, aby wynagrodzić kapitana Stolaczu, Ali-Cegę, za okazaną podczas powstania mahometan wierność, utworzył wezyrlik mostarski, obejmujący większą część dawniejszej Hercegowiny, i nadał go Alemu.

Hercegowina obejmuje 300 mil kwadratowych; liczy 300.000 ludności; katolików 50.000, prawosławnych 180.000, reszta mahometanie; rozpada się na trzy sandżakaty: Focza, Trzebinia i Mostar. Wezyr rezyduje w Mostarze, latem przebywając w odległej o dwie mile od stolicy wiosce Bunie, gdzie Ali-Aga, pierwszy wezyr hercegowiński, piękny pałac wystawił i wspaniały ogród w guście włoskim założył. Rywalizując z sąsiadem bośniackim, wezyrowie Mostaru otoczyli się świetnym dworem, mieli tajnych radców, adjutantów, kanclerzy, marszałków dworu, sekretarzy, skarbników, osobnych dostojników do podawania tytoniu, fajki, kawy, wody i ręczników, strażników broni, prochu i t. d. Aby utrzymać dwór taki, w haniebny sposób rabowano ubogą ludność, tak, że Hercegowina pomiędzy wszystkiemi tureckiemi prowincyami najbardziej była obciążona podatkami. Obecnie wezyr pobiera wprawdzie stałą płacę, ale zubożała i wyzyskiwana tak długo ludność przy najlepszej woli podatków zwykłych płacić nie może. A cóż dopiero, kiedy przybędą nowe, jak to właśnie stało się w bieżącym roku!

Stolica Hercegowiny Mostar, gdzie obok wezyra rezyduje władyka prawosławny, leży w pięknej równinie u podnóża góry Welesz, przy ujściu Radobli do Narenty. Miasto liczy około 18.000 mieszkańców, przeważnie mahometan. Nazwę wywodzą od *mostu starego*, który przez rzymskiego cesarza Trajana, według innych przez Hadryana, zbudowany jednym olbrzymim łukiem, latem 80 stóp nad powierzchnią wody sterczącym, łączy tu dwa brzegi Narenty. W powiecie Mostarskim leży także nad Listycą Szeroki Brzeg, gdzie Franciszkanie w roku 1846 wybudowali nowy klasztor, w którym przebywa prowincyał. Po Mostarze główniejsze miasta są Stolacz, nad rzeką Brigawą, silna warownia, i Trzebinia 6 mil od granicy dalmackiej, licząca około 3000 mieszkańców. Na tem miejscu stało niegdyś rzymskie miasto Tribunia, zniszczone przez Serbów. Za czasów Porfirogenety Tribunia była stolicą udzielnego księztwa tudzież rezydencyą biskupa. W pobliżu Trzebinii Jezuici utrzymują kollegium; jednakże Franciszkanie, po większej części krajowcy, nierównie są w Hercegowinie popularniejsi.

O kilka mil na wschód od Trzebinii, tuż nad granicą czarnogórską leży Grabowo. Wojewoda czyli starszy tego miasteczka, Jakób, w r. 1841 za pomocą Czarnogórców wyswobodził się od Turków, którym we cztery lata później wprawdzie znowu poddać się musiał; jednakże skutkiem sąsiedztwa Czarnogóry, Grabowianie łatwiej aniżeli inne obwody opierają się uciskowi i nadużyciom urzędników tureckich.

Główną rzeką jest Narenta czyli Neretwa, która od miasteczka Konjice w kierunku północno-zachodnim płynąc, tworzy granicę pomiędzy Bośnią a Hercegowiną, następnie w pobliżu wioski Sowitj zwraca się ku południowi, tworząc liczne bagna i przyjmując mnóstwo małych rzeczek pod Metkowicą przekracza granicę dalmacką i

czterema ramionami wchodzi do Adryatyku. Oprócz słynnego wspomnianego już mostu mostarskiego, drugi żelazny most, wystawiony podobno w Xym wieku przez króla bośniackiego Kralimira, łączy brzegi Narenty pod Konjicami...

— *Żwi kao beg na Hercegowinie!* — żyje jak bej na Hercegowinie — stare przysłowie piętnuje w tym kraju ucisk doznawany przez ludność słowiańską. Pobieżny rzut oka na rządy tureckie bliżej to rozświeci.

Kiedy Turcy podbili Bośnię i Hercegowinę, kto mógł chronił się do Dubrownika, Dalmacyi i Węgier. Dziś jeszcze w tych krajach istnieją potomkowie zbiegów. Aby zapobiedz całkowitemu wyludnieniu kraju, sułtan Mehmed II. dał Franciszkanom przechowywany dotychczas w klasztorze w Fojnicy firman, zapewniający katolikom wolność wyznania, oraz możne rodziny osobnym beratem ubezpieczył w posiadaniu własności. Później jednak Usven-bey, zięć sułtana, zwołał szlachtę, odebrał im dane beraty i zmusił ich do przejścia na islamizm. Tak szlachta bośniacka sturczyła się. Włościanie tem mniej oprzeć się zdołali, jednakże przyjąwszy wyznanie zwycięzcy, język ojczysty ocalili.

Poturczona szlachta niebawem nietylko zapewniła sobie nad poddanymi władzę, której używała w sposób gwałtowny, ale nawet stała się niebezpieczną wezyrom, których całkiem uczyniła od siebie zależnymi. Wówczas to pomiędzy ludem powstało przysłowie: *Jeden poturica goryj od stutine Turokach.* — Jeden poturmak gorszy od stu Turków.

Wprawdzie niekiedy zacniejszy wezyr usiłował poskromić wszechwładzę baszów bośniackich — jak zwłaszcza Mehmed-Kukawica, który w r. 1750 kilkunastu baszów w Trawniku ściąć kazał. O nim lud śpiewał później: *Gdy Kukawica był baszą, nie wiedziano co to basza.* Lecz niebawem intrygi panów bośniackich dokonały w Carogrodzie upadku znienawidzonego wezyra, który wyrok uprzedził samobójstwem. To też w Bośnii baszowie i janczarowie najdłużej oparli się reformom, zamierzonym w Carogrodzie, i trzeba było krwawej walki, aby w końcu uśmierzyć bośniacką szlachtę turecką i wezyrom przywrócić władzę.

Alo los ludności chrześciańskiej stał się odtąd jeszcze smutniejszy. W czasie nieustannej walki pomiędzy wezyrem a baszami, ludność chrześciańska często lepszej doznawała doli, gdyż obie strony zmuszone były ubiegać się o jej przyjaźń. Po stanowczem uśmierzeniu buntu, baszowie zuchwałość, z jaką dawniej występowali przeciw wezyrom, obrócili przeciwko włościanom. Nowem narzędziem ucisku stała się nowa biurokracya turecka, muzelimi, nasyłani z innych prowincyj celem pobierania podatków, którzy bezwstydniej wyzyskują kraj niźli dawniej baszowie.

To też w stosunkach politycznych nastąpił całkowity przewrót. Dawniej powstania w Bośnii i Hercegowinie miały cechę przeważnie polityczną, było rokoszem zuchwałych baszów przeciw słabemu rządowi; teraz są one uroczystym protestem uciemiężonej ludności słowiańskiej przeciw podwójnemu socyalnemu i narodowemu uciskowi panów tureckich i rządu. To też nowsze dzieje Hercegowiny od roku 1840 są łańcuchem nieustannie ponawiających się powstań ludu, krwawo wprawdzie uśmierzanych, ale jednak coraz bardziej osłabiających powagę rządu i coraz bardziej budzących pomiędzy słowiańską ludnością poczucie politycznych i narodowych praw.

Rząd turecki znajduje się w nader trudnem położeniu. Mimo najlepszej woli nie może zadość uczynić uprawnionym żądaniom ludności chrześciańskiej, skoro albowiem w tej mierze choć słaby tylko krok uczyni, cała kasta panująca wszelkiemi siłami stara się przeszkodzić reformom. I tak: już w r. 1839 sułtan wydał znany firman, w którym ogłosił równouprawnienienie Turków i chrześcian, ale dziś jeszcze firman jest martwą literą. Żaden chrześcianin nie piastuje urzędu, nie może świadczyć przed sądem przeciw Turkowi, a zawsze jeszcze wyraz „raja" zachował w ustach klasy panującej dawniejsze pogardliwe znaczenie. O tyle jednak stosunki zmieniły się na niekorzyść Turków, że w dawniejszych czasach, chociaż panowanie ich wszędzie w słowiańskich prowincyach było znienawidzone, przeważało jednak uczucie bojaźni i trwogi. Odkąd dawniejsze zwycięzkie wyprawy wojsk tureckich przemieniły się na szereg klęsk, a panowanie sułtana zawisło od intryg dyplomatycznych, trwoga ustąpiła pogardzie, i bez przesady zapewnić można, iż pogarda, jaką wzajemnie raczą się Turcy i Słowianie, po obu stronach mniej więcej równego dostąpiła stopnia. Naturalny to wprawdzie skutek, ale niestety! działa demoralizująco i po obu stronach niszczy szlachetniejsze popędy.

Pomimo czterowiekowej niewoli, Hercegowina przechowała słowiański charakter ludności. Nawet w rodzinach starożytnej szlachty bośniackiej niektóre zwyczaje, jako to: czczenie dawnego patrona rodu, zachowują łączność z przeszłością. U chrześcian hercegowińskich te same znajdujemy przymioty co u ościennych Dalmatyńców: nieograniczoną gościnność, patryarchalne życie rodzinne, męztwo i pochopność do boju, uczciwość i trwałość przyjaźni; ale także te same wady: srogą nienawiść, żądzę zemsty, nieoględność na jutro. Ta ostatnia wada pod wpływem islamizmu rozwinęła się do nadzwyczajnej potęgi. Niemal częściej od samych Turków rajasy z fatalistyczną rezygnacyą powtarzają: *Tako je sudjeno.*

Zycie rodzinne w Hercegowinie, jak w Bośnii, oparte jest na patryarchalnych zasadach. Na czele rodziny stoi „starszy"; synowie i po ożenieniu zostają w domu rodzicielskim, tak, że często rodziny składają się z 50-u i więcej osób. W obecności starszego nikt nie odważy się usiąść, ani zapalić fajki, dopóki ten nie pozwoli. Latem młodzi śpią pod gołem niebem, zimą w stodołach; dom pozostaje dla rodziców. Żywność nader skromna. Mleko, cebula, a zimą ćwikła, stanowią główny pokarm; chleb znajduje się tylko w majętniejszych domach. Starszy wyznacza rodzinie robotę dzienną. Podczas żniwa mniej liczne rodziny dopomagają sobie nawzajem; praca wspólna odbywa się zwykle wesoło, przy śpiewie i opowiadaniu. Wiadomo, że Bośniacy obfitują w pieśni ludowe, bajki i zagadki. Wuk Stefanowicz ogłosił zbiór tej poezyi ludowej, ale wiele jeszcze krąży pomiędzy ludem pieśni i opowiadań, nieogłoszonych drukiem. Powieści ludowe odznaczają się tu niekiedy prawdziwie dramatycznem zawikłaniem, często jednak są dziecinne i niedorzeczne. Snać przyrodzony talent ludu nie mógł się normalnie rozwinąć.

Jeden z najznakomitszych znawców tureckiej Słowiańszczyzny, baron Reinsberg-Düringsfeld, roztrząsając kwestyę przyszłości, upadek Turcyi uważa jako nieuniknioný, ale ani Serbii, ani Czarnogórzu nie przyznaje prawa do spadku. „Jedyną możebnością pozyskania Słowian tureckich dla oświaty europejskiej byłoby utworzenie południowo-słowiańskiego państwa pod berłem austryackiem".

Dalej zaś p. Düringsfeld kończy: „Jeszcze czas. Czterysta lat panowanie niewiernych ma trwać w Bośnii — taka jest rozpowszechniona pomiędzy ludem wiara. Kto zważy siłę takiej wiary wśród ludu fatalistycznego, zrozumie, dla czego dotąd nigdy jeszcze rajasy nie podnieśli rokoszu na wielką skalę. Stali się oni pod wpływem islamu niejako Turkami Zachodu. Z rezygnacyą i cierpliwie czekają godziny zemsty, znosząc stoicznie wszelki ucisk, marzą o r. 1863". Słowa te były pisane w r. 1860, wróżba nie spełniła się. Czyliżby rok 1875 miał być dla Hercegowiny i Bośnii chwilą oswobodzenia? W każdym razie zważyć należy, że ostatnie powstanie, wybuchłe 3. lipca r. b., dotychczas nie jest stłumione, lecz owszem zdaje się przybierać coraz większe rozmiary. (*Gaz. Warsz.*)

GOSPODARSTWO I HANDEL.

Stan urodzajów w Galicyi wschodniej w połowie Lipca b. r.

8) Hreczka. Większość nielicznych wpraw dzi wiadomości o hreczce nie wróży pomyślnie. W ogóle po 15. Lipca hreczka trzymała się wciąż przy ziemi, posucha paliła ją, wyjątkowo tylko spotkać się było można z lepszą, w wielu zaś miejscach stracono nadzieję by było co zbierać, i zamierzano ją jeżeli nie przyorać to spaść. Sądzimy, iż zmiana temperatury i koniec posuchy po 15. wpłynie może jeszcze choć częściowo na poprawę hreczki.

9) Kukurudza, o której mało także mamy wiadomości, z połową Lipca trzymała się w ogóle dobrze jeszcze, jedynie znów z Podola południowego doniesiono nam, iż ucierpiała od posuchy, wysypała się nie równo i przędzie rzadko.

10) Kartofle. Nie brak jest obaw o stan kartofli, biorąc jednak w ogóle nie można na podstawie raportów nadesłanych w d. 15. Lipca urodzaju tychże uważać za przepadły. Na to zgadzają się wprawdzie wszystkie raporty, że brak zawiązków pod krzakami, pora jednak jest po temu jeszcze i nadziei tracić absolutnie nie można. Nać w ogóle piękna wszędzie, okwitły lub kwitną jeszcze pięknie, nie psują się nigdzie. Dotąd jedynie z okolic Firlejowa doniesiono nam, iż pojawiły się żółte plamy na liściu. Stosunkowo najgorsze i odnoszące się do stanu kartofli na większej przestrzeni wiadomości nadeszły z południowego Podola, niedobre także lecz mniej ogólnej natury z pod Gródka, Bóbrki i Zabłociec.

11) O innych okopowych mało mamy wiadomości, buraki jednak chybiły pono wszędzie, kapusta także mizernie stoi.

12) O roślinach t. z. handlowych t. j. tytoniu i chmielu mało także mamy wiadomości, według tychże tytoń nie obiecuje wcale dobrego plonu, chmiel przeciwnie rokuje dobre nadzieje.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan udzielać będzie posłuchania w Wiedniu d. 2. sierpnia r. b.

Deputowany do Rady państwa, dr. Brestel zachorował niebezpiecznie w Innsbrucku.

Z Pragi dowiaduje się *Presse*, że Pilzeńska reprezentacya miejska postanowiła wśród energicznego protestu mniejszości niemieckiej znieść klassy niemieckie w tamtejszem miejskiem gimnazyum realnem.

Presse stwierdza dobre wrażenie mowy księcia biskupa lublańskiego Pogaczara, który powiedział, że posłannictwem duchowieństwa jest, nieść pokój wszystkim mieszkańcom kraju.

Według prywatnego telegramu *Czasu* rokowania względem fuzyi fabryki Sigla w Wiener - Neustadt z fabryką lokomotyw w Florisdorf, mają być dnia 28. b. m. dokonane. Fabryka Sigla ma być wzięta w dwóch milionach; główni akcyonaryusze fabryki w Florisdorf: Rotszyld, Gutmann i *Bankverein* dają po 1 milion zł., a prócz tego składają wspólnie milion zł. na kapitał obrotowy. Obiedwie fabryki połączone stają się własnością nowego towarzystwa akcyjnego, które się dopiero ma utworzyć. Rząd popiera gorliwie ten projekt. D. 27. b. m. miała nastąpić decyzya Rady zawiadowczej fabryki w Florisdorf, której kapitał zakładowy dochodził do 8 milionów zł.

Rokowania komissyjne w Bernie toczyły się d. 27. b. m. z fabrykami Engla i Skuteckiego; obaj właściciele byli skłonni do zgody i przyznania zwiększonych płac na zimę, atoli pierwszy chciał tylko przyjąć 20, drugi 12 z robotników trwających jeszcze w zmowie. Tkacze zaś domagali się, aby wszyscy byli napowrót przyjęci, w skutek czego rokowania pozostały bez skutku, nie są jednak dla zmowy decydującemi. W ogóle nieprowadzono dalej rokowań komissyjnych, ponieważ okazały się niepotrzebnemi w celu osiągnięcia zgody między fabrykantami a tymi tkaczami, którzy na seryo chcą do roboty powrócić. Liczba trwających w zmowie wynosi jeszcze tylko około 400, a między tymi są także organizatorowie zmowy, oraz starzy do pracy niezdolni robotnicy, których się fabryki pozbyły przy sposobności zmowy, wreszcie tacy, których fabrykanci nie mogą już zająć urządziwszy tymczasem warsztaty po wsiach. Otto Bauer, u którego największej było robotników zajętych, zmniejszył ich liczbę o 60 i urządził filię w fabryce cukru w Tyszmowicach. Sprowadzenie maszyn nie odpowiedziało celowi.

Sejm kroacki otwarty zostanie d. 24. Sierpnia. Generał broni br. Mollinary, przybył dnia 26. b. m. do Budapesztu celem wzięcia udziału w sprawie koleji pogranicznych.

Karol br. Cnobloch złożył mandat deputowanego do Rady państwa z grupy karynckich większych posiadłości.

Zgromadzenie narodowe zała twiło kilka artykułów ustawy o wyborach do senatu, a między temi przyznanie rónych dyet senatorom jak deputowanym. Obrady nad niezgodnością rozbieranych artykułów zostały odroczone.

Courrier de Bruxelles zaprzecza kategorycznie doniesieniu zamieszczonemu w *L'Univers* i w *Germanii*, jakoby ks. Bismarck zawezwał rząd belgijski, iżby ten internował księży z Niemiec wygnanych a do Belgii zbiegłych.

Deputowany parlamentu angielskiego Plimpsoll przesłał prezesowi Izby niższej pismo, w którem tłumaczy się z swego nieprzyzwoitego zachowania się. Deputowany ten ukaże się we czwartek w Izbie. (Nazwał on „łotrami" kilku deputowanych, z powodu cofnięcia przez rząd ustawy marynarskiej.)

W Izbie wyższej 26 b. m. po załatwieniu ustawy o stosunkach między właścicielami zakładów przemysłowych i fabryk a robotnikami rozpoczęły się rozprawy nad traktatami handlowemi rumuńskiemi. Lord Derby nadmienił, że nie sądzi, aby Rumunia za naszych czasów miała usiłować uzyskać niepodległość. Poręka mocarstw europejskich jest jedyną opieką samoistności i bytu Rumunii. Lord Stratheden cofnął pierwszą część swojej rezolucyi, a utrzymał część drugą, w której Izba wyraża ubolewanie swoje, iż rząd nie przeszkodził zawarciu pomienionych traktatów handlowych, a przynajmniej, że zawarcie traktatów nie zostało odwleczonem. Przez postawienie przedstwępnego pytania sprawa ta została usunięta z porządku dziennego.

Dziennik *Espana Cattolica* został zawieszony za gwałtowne wycieczki przeciw uchwale komissyi konstytucyjnej, oświadczającej się za tolerancyą religijną w Hiszpanii.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ.

Praga, 28. Lipca. Od wczoraj woda opada we wszystkich rzekach czeskich. Szkoda znaczna.

Wersal, 27. Lipca. Zgromadzenie narodowe przyjęło ustawę o wyborze senatu; we Wtorek trzecie czytanie tej ustawy a we Czwartek wybór komisyi nieustającej.

Odpowiedz. redaktor: **Władysław Łoziński.**

Przyjechali do Lwowa.

dnia 27. Lipca.

Hotel Żorza.

Pp. Włodzimierz hr. Cielecki, obyw. z Byczkowiec. — Kajetan Guszkowski, obyw. z Nowego-Miasta. — Ludwik Poletyło, obyw. z Rossyi. — Erazm Wolański, obyw. z Czarnokońca.

Hotel Europejski.

Pp. Alojzy Allonet, obyw. z Brukseli. — Michał Czerniakowski, obyw. z Podola. — Arkad Dobrowolski, obyw. z Besarabii. — Stanisław Zaruski, obyw. z Besarabii.

Hotel Angielski.

Pp. Dr. Filip Fruchtmann, adw. ze Stryja.— Władysław Rylski, obyw. z Uhryna. — Władysław Sidorowicz, obyw. z Jasienowa. — Kazimierz Wysocki, obyw. z Hrehorowa.

Hotel Langa.

Pp. Aleksy Iwanowitsch, pryw. z Rossyi. — Jan Zegorovitsch, pryw. z Rossyi.

Odjechali ze Lwowa.

dnia 27. Lipca.

Pp. Dr. Ludwik Myszkowski, adw. do Jarosławia.— Karol Paszkowicz, podpułk. do Multan.— Wincenty Jaworowski, major do Rossyi.— Wacław Daniszewski, obyw. do Ruskich Piasków.— Eugen. Dziewulski, obyw. z Krakowa. — Wincenty Laurent, obyw. do Ustrzyk. — Ludwik Michałowski, obyw. do Krakowa. Wrocław Rubczyński, obyw. do Rossyi.

Spostrzeżenia meteorogliczne.

z dnia 28. Lipca 1875.

Barometr 738.35mm. Psychrometr suchy + 12·88°C. Psychrometr wilgotny +12·63°C. Prężność pary 10 67 mm. Wilgoć 97%. — Zachmurzenie 10. Wiatr W3. Ozon 6. Opad w mm. z ostatnich 24. godz. Temperatura powietrza + 10·3°Rm.

Barometr idzie w górę.

Pociągi kolejowe.

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: rano o godzinie 5. minut 50 (pociąg pospieszny); przed południem o godzinie 10. minut 55 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 9 min. 45 (pociąg czysto osobowy); wieczór o godz. 8 min. 5 (pociąg lokalny).

Z Czerniowiec: rano o godz. 4. min. — (pociąg mięszany); po południu o godz. 3. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 13 (pociąg pospieszny);

Z Stanisławowa (przez Stryj): wieczorem o godz. 7. min. 22. (pociąg mięszany):

Z Podwołoczysk (do Lwowa na Podzamcze) po południu o godz. 4. min. 3 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 3. min. 55 (pociąg mięszany); wieczór o godzinie 10 min. 55 (pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa

Do Krakowa: rano o godzinie 5. (pociąg czysto osobowy); po południu o godzinie 5. min. 5 (pociąg mięszany); w nocy o godzinie 11. min 25 (pociąg pospieszny); rano o godzinie 6. min. 35 (pociąg lokalny).

Do Podwołoczysk: (z głównego dworca): rano o godz. 6. min. 20 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 5. (pociąg mięszany); w nocy o godz. 10. min. 57 (pociąg osobowy).

Do Czerniowiec: rano o godz. 6. min. 50 (pociąg pospieszny); w południe o godz. 12. min. 50 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 48 (pociąg mięszany);

Do Stanisławowa (przez Stryj): rano o godz. 7. min. 22 (pociąg mięszany);

Do Podwołoczysk (z Podzamcza): w południe o godz. 12. min. 26 (pociąg mięszany); w nocy o godz. 11. min. 32 (pociąg mięszany).

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 27. Lipca 1875.

	płacą zł.	płacą ct	żądają zł.	żądają ct
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	228	50	230	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. m. k. (z kuponem)	141	50	143	50
Banku hip. gal. po 200 zł.	238	—	240	—
Banku kredyt. galic. po 200 zł.	216		218	
2. Listy zast. za 100 zł. (Oprócz kupona b.)				
Tow. kred. gal. 5-prcnt. w. a.	87	90	88	50
Tow. kredyt. gal. 4-prc w. a.	79	25	80	—
5-prcnt. listy zastawne nowe okresowe.	87	90	88	50
Banku hipoteczn. gal.	92	80	93	40
Gal. zakładu kred. włościańskiego.	99	—	100	—
Ogólnego rolniczo-kred. Zakł. dla Gal. i Bukowiny 6-prc .los. w 15 lat.	90	—	91	—
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	86	60	87	25
Pożyczki krajowej z r. 1873 po 6 pr. wa.	92	95	93	50
4. Losy.				
Miasta Krakowa	15	50	16	50
„ Stanisławowa	15	—	16	28
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	10	5	19
„ cesarski	5	16	5	25
Napoleond'or	8	86	8	93
Pół imperyał rossyjski	9	90	9	8
Rubel rossyjski srebrny	1	60	1	68
„ „ papierowy	1	$53^{3}/_{4}$	1	$54^{1}/_{4}$
Pruskie bilety kasowe	1	$63^{3}/_{4}$	1	65
Srebro	101	0	102	—

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 24. Lipca 1875

1. Dług Państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w bankn.	70.95	71.05
„ w srebrze	74.20	74.30
Losy z r. 1839 całe	268.—	272.—
„ „ 1839 piąta część	243.—	244.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	105.25	105 50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	112 40	112.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	118.60	118 85
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	135.50	135.75
Renty Como po 42 lir. austr.	21.50	22.—
2. Obligacye indemn. 5% na 100 zł.		
Czech	100.—	101.—
Bukowiny	80.50	87.—
Galicyi	86.51	87 —
Niższej Austryi	98 50	99.—
Siedmiogrodu	81.—	81.50
Węgier	82.25	82.50
3. Akcye.		
Bank Anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	110.20	110.40
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	214 75	215.—
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	745.—	750.—
Gal banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	238.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	935.—	936.—
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	290.—	392.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł m. k.	181.75	182.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Pół. kolei po 1000 zł. w. a.	1857.	1860.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	227 75	228.-
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr	143.25	142 75
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m.	278 50	279
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	94.50	95.—
I. Kol. węg. gal. à 200 zł. w srebr.	—.—	——
4. Listy zast. losowane, (za 100 zł.		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	100.—	100.50
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat 6-prc.	93.50	93.75
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	91.75	92.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	93.—	93.75
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	79.—	79.25
„ „ „ po 5 prc.	88.25	—.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	93.—	93 25
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 proc.	99.75	100.50
Bank. narod. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.90	87 15
„ „ „ po 5 prc.	91.50	92.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a	74.—	74.25
Kol. naddniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	100.—	—.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	92.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	98.75	99.25
„ „ „ „ III. „	96.25	96.75
Kol. lwow.-czern. jas. III· emisyi à 300 zł. 5-prc. w srebr.	73.90	74.10
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	163.50	164.—
Clarego po 40 zł. m. k.	25.25	28.75
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	94.—	95.—
Kelglevicha po 10 zł. m. k.	12.—	13.—
Losy miasta Krakowa	15.—	16.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	25.50	26 75
Palfiego po 40 zł. m. k.	27.50	28.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.25	13.75
Salma po 40 zł. m. k.	34.—	35.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	27.25	27.75
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł w. a.	15 25	15.75
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	110.50	111.50
„ „ „ 50 zł. w. a.	56.—	56.50
Waldsteina po 20 zł. m. k.	20.—	21.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k	22.—	22.50
Weksle (Na 3 miesiące)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	—.—	—.—
Augsburg za 100 zł. w. p. n	92.70	92.80
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 Mark p n.	54 25	54.25
Hamburg za 100 M. B.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	111.65	111.75
Paryż za 100 fr.	44 05	44.05
Kurs złot.		
Dukat ces. mon.	—.—	—.—
„ poł. wagi	5.25	5.28
Korona	—.—	—.—
20-frankówka	8.91	8.91
Rossyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	101.65	101 75

Telegrafowany kurs wiedeński

Dnia 27. Lipca 1875.

	zł.	ct
Jednolity dług państwa w banknotach	70	90
„ „ „ w srebrze	74	-
Losy z 1860 roku	112	60
Akcye banku wiedeńskiego	936	—
„ „ kredytowego	216	—
Londyn 10 funtów szterlingów	111	55
Srebro	101	70
Napoleond'or	8	90
Dukat	5	$74^{1}/_{2}$
100 Marek	54	80

DZIENNIK URZĘDOWY.

(2689) **Erkenntnisse.**

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Juli 1875, Zahl 18.938, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Husová slavnost a cislajtanská vláda" in der Zeitschrift „Národni listy" Nr. 179 vom 2. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 65 a St. G. bezeichneten Verbrechens der Störung der öffentlichen Ruhe und des im §. 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung, ferner die Artikel: a. „Katoli ko-politicka jednota a c. k. vláda" und b. „Minister Stremayer ucitelem pravopisu" in derselben Nummer der „Narodni listy" den Thatbestand des im §. 300 St. G bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7. Juli 1875, Z. 19.034, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Correspondenz-Artikels mit der Aufschrift „D C. Z. Prahy dne 29. cervna (Pův. dop.)" in der Zeitschrift „Svobodný občan" Nummer 27 vom 3. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 64 bezeichneten Verbrechens der Beleidigung der Mitglieder des kaiserl. Hauses und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landesgericht als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 7 Juli 1875, Zahl 19035, zu Recht erkannt:

Der Inhalt der zwei Artikel mit der Aufschrift 1. „Slavnost Husova zapovězena" auf Seite 125 und 126, und 2. „Slavnost Husova zakazana" auf Seite 127 in der Zeitschrift „Obrana" Nummer 90 vom 3. Juli 1875 begründet jeder den Thatbestand des im §. 300 bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9. Juli 1875 Z. 19272, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Leitartikels mit der Aufschrift „Börsenschau" in der Zeitschrift „Prager Börsen-Correspondenz" Nummer 149 vom 6. Juli 1875 begründet den Thatbestand des im §. 300 St. G. bezeichneten Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund der §§. 489 und 493 St. P. O. das objective Verfahren eingeleitet, die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten und die Vernichtung der mit Beschlag belegten Exemplare verordnet.

Das k. k. Kreisgericht zu Spalato hat auf Antrag der kaiserl. königl Staatsanwaltschaft in Folge des Beschlusses vom 9 Juli 1875, Z 2365, zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Artikels, welcher mit den Worten anfängt „Non è ne da un giorne" und endigt mit „di tamburi e di schioppettate", dann ferner der Inhalt des Artikels unter den Provinzialnachrichten, welcher mit den Worten „La reclame indiretta" beginnt und mit den Worten „della paterna sua amministrazione" schließt, in der Nummer 37 der Zeitschrift „L'Avvenire" vom 8. Juli 1875 begründet den Thatbestand des Vergehens gegen die öffentliche Ruhe und Ordnung nach §. 300 St G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft mit Beschluß vom 8. Juli 1875, Z. 530/4845 zu Recht erkannt:

Der Inhalt des Buches mit der Aufschrift „I Cisalpini" von Dr Friedrich Bonola, gedruckt in Mailand 1869 bei Wilmant, begründet den Thatbestand des Verbrechens der Beleidigung eines Mitgliedes des kaiserlichen Hauses nach §. 64 und Störung der öffentlichen Ruhe nach §. 65 a St. G. und wird daher unter gleichzeitiger Bestätigung der verfügten Beschlagnahme auf Grund des §. 493 St. P. O. und §. 36 des Preßgesetzes die Weiterverbreitung dieser Druckschrift verboten.

(2751 1—3) **Edykt.**

L. 12007. C. k. Sąd miejsko delegowany w Krakowie zawiadamia Mateusza Piekarskiego, że przeciw niemu Jan Zublewski wniósł pozew o wykreślenie zapisania go za właściciela realności pod N. 2 na Czarnej wsi, w skutek czego termin na 17. Września 1875 wyznaczono, a dla niego kuratora w osobie adwokata Dr. Romana Jakubowskiego z zastępstwem Dr. Blatteisa ustanowiono.

Kraków, 22. Lipca 1875.

(2698 1—3) **Edykt.**

Podpisany notaryusz podaje do publicznej wiadomości, iż w skutek polecenia c. k. Sądu del. miejskiego w Krakowie z d. 12. Marca 1873 L, 2577 celem zaspokojenia należytości Dyrekcyi Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 1534 zł. 72 ct. w. a. z pn. odbędzie się w kancelaryi jego pod L. 150 D. I. w Krakowie publiczna egzekucyjna sprzedaż realości pod Nr. 65 w Binczycach w W. K. Krakowskiem położonej Jakóba Ciepieli własnej w trzech terminach d. 20 Sierpnia, 21. Września i 21. Października 1875. każdą razą o godzinie 10 zrana. Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa w ilości 4400 zł. w. a. Zakład wynosi 440 zł. w. a.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania lecz nie niżej jak 2000 zł. w. a. sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w kancelaryi podpisanego Notaryusza przejrzeć można.

Roman Goebel
c k. Notaryusz jako komisarz sądowy.

(2769 1 3) **Obwieszczenie.**

L. 3097. C. k. Sąd powiatowy w Żółkwi ogłasza niniejszem, że na zaspokojenie pretensyi Mortka Federa w kwocie 87 zł. w. a. z pn. odbędzie się ponownie w tut Sądzie egzekucyjna publiczna sprzedaż gospodarstwa w Mierzwicy pod Nr. 147. położonego, do dłużników Michała i Tańki Snihurów należącego oszacowanego na 395 zł. w. a w dniach 2 Sierpnia 1875 dnia 20. Sierpnia 1875 i 13. Września 1875 każdą razą o godz. 10. przed południem.

Cena wywołania 395 zł. w. a

Wadyum 79 zł. w. a.

Protokół zastawniczego opisania i oszacowania tudzież resztę warunków można przejrzeć w registraturze.

Z c. k. Sądu powiatowego.

W Żółkwi dnia 10. Czerwca 1875.

(2770 1—3) **Edykt.**

L. 33589. C. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa posiadaczy 1. kontraktu kupna sprzedaży z daty Lwów 7 Października 1847 między Wincentym Laskowskim z jednej a Józefem Schönfeldem i Eliazarem Mayerem Reitzesem względem kupna sprzedaży realności Nr 515 i 506 $^{3}/_{4}$ zawartego.

2. Cessyi listownej przez ś. p. Wincentego Laskowskiego na rzecz Feliksa Urbańskiego zeznanej do wykonania odkupu realności 506 i 515$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonych.

3 Kontraktu kupna i sprzedaży z daty Lwów 2. Grudnia 1851 tyczącego się kupna i sprzedaży realności l. 515 i 506$^{3}/_{4}$ we Lwowie położonych, ażeby w przeciągu jednego roku sześciu tygodni i trzech dni powyższe dokumenta tem pewniej przedłożyli, o ile po upływie tego czasu takowe za umorzone i nieważne uznane zostaną.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów, dnia 3. Lipca 1875.

(2731 1—3) **Edikt.**

Z. 36016 Vom Lemberger k. k. Landesgerichte wird hiemit dem dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Ksawer de Kruczay und rücksichtlich dessen dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Erben bekannt gegeben, daß Fani Knopf, Heinrich Knopf, Chane Knopf vereh. Reiss und Debora Knopf wider sie am 3. Juli 1875 Z. 36016 die Klage wegen Rechtfertigung der über der Realität Nr. 1293/4 Dom. 36 pag. 471 n. 38 on. effectuirten Pränotation der Zahlung und Löschung der Theilbeträge von 625 fl., 125 fl., 145 fl., 135 fl W. W. und 400 fl C. M. aus der größeren Summe von 6800 fl. W. W. so wie Anerkennung, daß diese letztere Summe sowohl, als die derselben zu Grunde liegende größere Summe von 9000 fl. W. W. gänzlich bezahlt ist, und aus dem Lastenstande der Realität Nr. 1293/4 als auch aus dem Lastenstande der daselbst intabulirten Summe von 3600 fl. W. W. gelöscht und extabulirt werden, ausgetragen haben, in Folge dessen für die dem Leben und Wohnorte nach unbekannten Belangten der Herr Adv Dr. Skałkowski mit Substitution des Herrn Adv Dr. Kuczkiewicz zum Curator bestellt wird, mit welchem diese Rechtssache nach der für Galizien geltenden Gerichtsordnung verhandelt werden wird.

Mit diesem Edicte werden also die Belangten vorgeladen, in der gehörigen Zeit entweder persönlich zu erscheinen, oder dem bestellten Curator die nothwendigen Behelfe zu ertheilen, oder auch einen anderen Vertreter zu wählen, und hievon das Gericht in Kenntniß zu setzen, mit einem Worte sich aller zur Vertheidigung dienlichen Mittel zu bedienen, widrigens sie sich die üblen Folgen seiner Versäumung selbst werden zuzuschrieben haben.

Vom k. k. Landesgerichte.

Lemberg, am 10. Juli 1875,

(2734 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.796. W moc upoważnienia ze strony wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 5. Grudnia 1874. zostaje urząd pocztowy w Derewaczu z dniem 1. Sierpnia 1875. przeniesiony do Dornfeldu.

Urząd pocztowy w Dornfeldzie będzie utrzymywał swe połączenie z urzędem pocztowym w Szczercu za pomocą codziennych jazd posłańczych, które będą obiegały w następującym porządku:

Tam

Z Dornfeldu o 4. godz. 30 m. po poł.
w Szczercu „ 5. „ 20 „ „

Przyłącza się w Szczercu do pociągu Nr. 2. do Lwowa.

Napowrót

ze Szczerca o IX. godz. — m. przed poł.
w Dornfeldzie „ IX. „ 50 „ „

Odchodzi po przybyciu pociągu Nr. 1. ze Lwowa.

Czynność urzędu pocztowego w Dornfeldzie będzie się rozszerzała równie jak czynność zniesionego Derewackiego urzędu pocztowego na przesyłki listowe i wartościowe, dalej na przekazy pieniężne.

Najwyższa waga przesyłek wartościowych nadawanych w urzędzie pocztowym w Dornfeldzie, ustanawia się na 12½ kilogramów, w kierunku ze Szczerca ku Dornfeldowi będą jednak przewożone także więcej ważące przesyłki któreby nadeszły koleją, jednak tylko o tyle, o ile to się może pogodzić z objętością i wytrwałością wózka posłańczego.

Z teraźniejszego okręgu doręczań urzędu pocztowego w Derewaczu przydzielają się do okręgu doręczań urzędu pocztowego w Dornfeldzie gminy: Brodki, Chrusno stare, Chrusno nowe z Derewaczem i Manastyrem, Dobrzany, Dornfeld, Głuchowice z Glinką, Połamanica, Sucha dolina i Huta królikowa, Krassów z Reichenbachem, Warszawa i Zuszczyn, Lubiana z Lindenfeldem, Nowosiółka. Polana z Huciskiem i Miedziakami i Rakowiec, podczas gdy się przeciwnie gminy: Kubajow, Podciemna, Wołkow i Zagórze do okręgu doręczania urzędu pocztowego we Lwowie (mieście) przydzielają.

Co się niniejszem podaje do powszechnej wiadomości.

Lwów dnia 14. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 14.796. Im Grunde Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 5. December 1874 Z 37.942 wird das Postamt in Derewacz mit 1. August l. J. nach Dornfeld verlegt

Das Postamt in Dornfeld erhält seine Verbindung mit jenem in Szczerzec mittelst täglicher Botenfahrten, welche in nachstehender Weise zu verkehren haben:

Tour.

Von Dornfeld um 4 Uhr 30 M. Nachm.
in Szczerzec „ 5 „ 20 „ „

Influirt in Szczerzec zum Zuge Nr. 2 nach Lemberg.

Retour

Von Szczerzec um IX Uhr — M Vorm.
in Dornfeld „ IX „ 50 „ „

Geht ab nach Ankunft des Zuges Nr. 1 aus Lemberg.

Die Wirksamkeit des Postamtes in Dornfeld wird sich wie die des aufgehobenen Amtes in Derewacz auf den Brief- und Fahrpostdienst dann auf das Geld-Anweisungsgeschäft erstrecken.

Das Maximalgewicht wird für die bei dem Postamte Dornfeld zur Aufgabe gelangenden Fahrpostsendungen auf 12½ Kilogramm festgesetzt, in der Richtung aus Szczerzec nach Dornfeld werden jedoch auch schwerere mit der Bahn einlangende Fahrpoststücke nach Maßgabe des vorhandenen Raumes und der Tragfähigkeit des Botenwagens zu befördern sein.

Von dem bisherigen Bestellungsbezirke des Postamtes Derewacz werden die Gemienden: Brodki, Chrusno stare und Chrusno nowe mit Derewacz und Manastyr, Dobrzany, Dornfeld, Głuchowice mit Glinka, Połomanica, Sucha dolina und Huta królikowa, Krassow mit Reichenbach, Warschau und Zuszyn, Lubiana mit Lindenfeld, Nowosiółka, Polana mit Hucisko und Miedziaki und Rakowice als Bestellungsbezirk des neuen Postamtes in Dornfeld arrondirt, die Gemeinden Kubajow, Podciemna, Wołkow und Zagórze dagegen dem Bestellungsbezirke des Postamtes Lemberg Stadt einverleibt.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 14. Juli 1875.

(2728 1—3) **Edykt.**

L. 1795. C. k. Sąd powiatowy w Pilznie ogłasza, iż Józef Uryasz, gospodargruntowy z Dulczówki uchwałą sądową z dnia dzisiejszego w myśl §. 83 Nr. J. na zasadzie §. 273 U. C. za marnotrawcę uznany i pod kuratelę postawiony został.

Kuratorem jego mianowany jest pan Leopold Majerhoffer z Dulczówki.

Pilzno dnia 6. Lipca 1875.

(2732) **Ogłoszenie.**

L. 36761. C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie ogłasza niniejszem, że w rejestrze Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych na dniu 7. Lipca 1875. przy firmie: „Towarzystwo kredytowe miejskie, spółka zarejestrowana o poręce nieograniczonej" we Lwowie zanotowanem zostało, iż członkowie Rady zawiadowczej p. Tytus Lewandowski i p. Jan Szydłowski z godności tej zrezygnowali.

Z c. k. Sądu krajowego jako handlowego.

Lwów dnia 9. Lipca 1875.

(2736 1—3) **Edykt.**

L. 8542. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu na zasadzie §. 62 l. 1 ord. konkursowej, zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Arona Blauera, dzierżawcy dóbr w Krowince, powiatu Trembowelskiego zamieszkałego, a mianowicie na majątek ruchomy, gdziekolwiek by się takowy znajdywał, a na majątek nieruchomy o tyle, o ile takowy położony jest w tych krajach, w których ordynacya konkursowa z dnia 25. Grudnia 1868. obowiązuje.

Komisarzem konkursowym ustanawia c. k. sędziego powiatowego przySądzie powiatowym w Trembowli p. Kostkiewicza, a tymczasowym zarządcą masy c. k. notaryusza w Trembowli p. Promińskiego.

Wierzycieli wzywa się w myśli §. 74 ordynacyi konkursowej aby na terminie dnia 12. Sierpnia 1875. o godzinie 11. w c. k. Sądzie powiatowym w Trembowli przed komisarzem konkursowym p. Kostkiewiczem stanęli i po przedłożeniu dokumentów, któreby ich wierzytelności wykazywały, oświadczyli się co do potwierdzenia tymczasowego zarządcy masy na stałego lub co do ustanowienia innego stałym zarządcą masy i jego zastępcy, tudzież aby wybrali wydział wierzycieli.

Dalej wzywa się tych wierzycieli, którzy chcą dochodzić swych roszczeń przeciwko tej masie konkursowej, aby zgłosili takowe, nawet w tym przypadku, gdyby o nie spór był w toku do dni 60 od dnia ogłoszenia tego edyktu licząc, przeto najdalej do 22. Września 1875. w tutejszym Sądzie podług przepisu ordynacyi konkursowej, chcąc uniknąć szkodliwych skutków prawa, i je uwierzytelnili przy rozprawie na dzień 25. Października 1875. o godzinie 10. w biurze komisarza konkursowego p. Kostkiewicza w Trembowli oznaczonej, tudzież poczynili swe wnioski co do oznaczenia pierwszeństwa swych pretensyj.

Wierzycielom, którzy pretensye swoje zgłoszą a na tym terminie będą obecni, przysłuża prawo, na miejsce zarządcy masy jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, którzyby dotąd obowiązki te sprawowali, powołać ostatecznie osoby, w których zaufanie pokładają.

Nareszcie wzywa się wierzycieli nie mieszkających w okręgu c. k. Sądu powiatowego w Trembowli, by wedle §. 111 u. konk. wymienili pełnomocnika mieszkającego w Trembowli, celem doręczenia mu dalszych uchwał w tej sprawie, inaczej bowiem na wniosek c. k. komisarza konkursowego dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo kurator z urzędu ustanowionym by został.

Dalsze ogłoszenia w toku tego postępowania konkursowego, będą w dzienniku urzędowym Gazety Lwowskiej do wiadomości podane.

Termin do likwidacyi oznaczony jest oraz terminem co do układów z wierzycielami.

Tarnopol 22. Lipca 1875.

(2771) **Ogłoszenie.**

Nr. 7713. W Imieniu Jego Cesarskiej Mości c. k. Sąd kraj. dla spraw karnych we Lwowie orzekł na podstawie §. 492 ust. post. karn. w skutek wniosku c. k. Prokuratoryi Państwa na zniszczenie broszury „Genesis. Pierwsza z ksiąg Mojżesza, z hebrejskiego spolszczył X. Y. braciszek Jezuicki. Amsterdam 1873", jako zawierającej w sobie istotę czynu zbrodni obrazy religii i występku przeciw publicznej obyczajności z §. 516 ustawy karnej, że broszura ta zawiera w sobie istotę czynu zbrodni obrazy religii z §. 122. a) ust. karn. i występku przeciw publicznej obyczajności z §. 516. ust. karn., że zatem zabrane egzemplarze tej broszury mają być zniszczone, i w myśl §. 36. ust. prasowej wzbronione dalsze tejże rozpowszechnienie. Co się do wiadomości publicznej podaje.

Lwów dnia 2. Lipca 1875.

(2735 1—3) **Edykt.**

Nr. 6998. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu oznajmia niniejszem, iż Aleksander Nałęcz Kęszycki wytoczył pod dniem 18 Czerwca 1875 l. 6998 pozew przeciw Wiktorowi hr. Duninowi Łabędzkiemu o zmazanie zaintabulowanego w stanie biernym dóbr Dźwinogród z przyl. ut Dom. 260, pag. 285, n. 115 on. prawa zastawu dlá sumy 301 zł. 12 ct. wal. wied. z pn.. że termin do rozprawy na dzień 19. Sierpnia 1875 o godzinie 10 przed południem wyznaczony został.

Gdy miejsce pobytu pozwanego nie jest wiadomem zatem Sąd ustanowił kuratorem dla niego adw. Dra Axelrada z zastępstwem adw. Dra Mantla doręczając pierwszemu uchwałę na pozew ten wydaną.

Wzywa się zatem pozwanego Wiktora hr. Dunin Łabędzkiego, aby wspomnionemu kuratorowi udzielił swoje środki obrony lub też do Sądu sam się zgłosił albo innego zastępcę prawnego podał, gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące skutki sam sobie przypisze.

Tarnopol dnia 28. Czerwca 1875.

(2739 1—3) **Edykt.**

Nr. 2119. C. k. Sąd powiatowy w Uhnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Edwarda Deyman, iż przeciw niemu i Maryi Deyman, Michał Duży pozew na dniu 19. Maja 1875 wytoczył, na który termin do rozprawy na dzień 4. Sierpnia 1875 oznaczono.

Wzywa się Edwarda Deyman, aby na powyższym terminie albo sam stanął, lub środki obronne, postanowionemu kuratorowi Janowi Meixner udzielił, w przeciwnym razie możliwą szkodę sam sobie przypisze.

Uhnów 28. Czerwca 1875.

(2665 1—3) **Edykt.**

L. 1445. C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie przedsięweźmie przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę połowy realności pod Nr. kons. 300 w Wieprzu położonej, przedmiotu ksiąg hipotecznych niestanowiącej, do masy spadkowej Jędrzeja Wendy należącej, w tutejszym budynku sądowym w trzech terminach licytacyjnych, wyznaczonych na dzień 12. Sierpnia, 14. Września i 14. Października 1875 zawsze o godzinie 10. rano.

Cena wywołania wynosi 140 zł. w. a., poniżej której dopiero na trzecim terminie licytacyjnym sprzedaż nastąpić może.

Wadyum wynosi 14 zł. w. a.

Resztę warunków licytacyi, tudzież akt opisania i oszacowania przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Andrychów dnia 25. Maja 1875.

(2753 1—3) **Obwieszczenie.**

L. 2277. C. k. Sąd powiatowy w Komarnie wiadomo czyni iż celem zaspokojenia należącej się Michałowi Pilińskiemu od Michała i Katarzyny Partyków sumy wekslowej 50 zł. w. a. z pn. publiczna egzekucyjna sprzedaż realności pod l. k. 240 now. 586 st. w Komarnie położonej Michała i Katarzyny Partyków własnej, w trzech terminach dnia 26. Sierpnia 1875,, dnia 24. Września 1875. i dnia 20. Października 1875. każdą razą o godzinie 10. rano w Sądzie tutejszym się odbędzie.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w ilości 220 zł. a. w., zakład wynosi 22 zł. a. w.

Realność ta na trzecim terminie i niżej ceny wywołania sprzedaną zostanie.

Resztę warunków licytacyjnych i akt oszacowania w tutejszo-sądowej registraturze przejrzeć można.

Komarno dnia 20. Kwietnia 1875.

(2740 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 2536/R. s. o. Niniejszem rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycielskie przy szkołach już zreorganizowanych w powiecie Tarnopolskim.

1. Posada nauczyciela młodszego przy 4-klasowej szkole męskiej w Tarnopolu z płacą roczną 360 zł. w. a.

2. Posada nauczyciela młodszego szkoły etatowej w Tarnopolu na przedmieściu Mikulinieckiem z płacą roczną 360 zł. w. a.

3. W Kutkowcach (etatowa) z roczną płacą 300 zł. w. a. i ogrodem.

4. Posada w Proniatynie (etatowa) z roczną płacą 300 zł. i ogrodem.

W powiecie Husiatyńskim.

5. W Siekierzyńcach (etatowa) z płacą roczną 244 zł. 25 ct., $14\frac{1}{2}$ korca żyta i użytkiem 2 morgów gruntu.

6. W Bozyrach (filialna) z płacą 184 zł. 38 ct., $18\frac{3}{4}$ korca żyta i ogrodem.

7. W Uwiśle (filialna) z płacą 186 zł. 31 ct. 18 korcy i 28 garncy zboża i ogrodem.

8. W Tłusteńkiem (etatowa) z płacą roczną 300 zł. a. w.

9. W Szydłowcach (etatowa) z płacą roczną 212 zł. 50 ct., 25 korcy żyta i ogrodem.

10. W Czarnokońcach małych (etatowa) z płacą roczną 296 zł. 10 ct. z użytkiem z $\frac{1}{2}$ morga pola.

11. W Mszańcu (etatowa) z płacą roczną 255 zł. w. a. i użytkiem 9 morgów 600 kw. sążni gruntu.

12. W Suchostawiu (etatowa) z płacą 234 zł., 19 korcy zboża z użytkiem 2 morgów pola.

13. W Tudorowie (filialna) z płacą 214 zł. 50 ct. i 10 korcy zboża i ogrodem.

14. W Oryszkowcach (etatowa) z płacą 300 zł. w. a. i ogrodem.

15. W Krzyweńkiem (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

16. W Suchodole (filialna) z płacą 200 zł. 35 ct., $12\frac{1}{2}$ korcy zboża i ogrodem.

17. W Lioskowcach (etatowa) z płacą 186 zł. 28 ct., 30 korcy zboża i ogrodem.

18. W Trybuchowcach (etatowa) z płacą 220 zł. 25 ct., 22 korcy zboża i ogrodem.

19. W Niżborgu nowym (filialna) z płacą 204 zł. 50 ct., 12 korcy 16 garncy zboża i ogrodem.

20. W Niżborgu starym (etatowa) z płacą 300 zł. i ogrodem.

21. W Olchowczyku (filialna) z płacą 177 zł. 50 ct., 20 korcy zboża i ogrodem.

22. W Celejowie (filialna) z płacą 211 zł. 12 korcy zboża i z ogrodem.

23. W Howiłowie wielkim (etatowa) z płacą 156 zł. 60 ct, 43 korcy zboża i ogrodem.

24. W Kluwińcach (etatowa) z płacą 170 zł. 25 ct., $34\frac{1}{2}$ korca zboża i ogrodem.

25. W Samołuskowcach (etatowa) z płacą 210 zł., 24 korcy zboża i ogrodem.

26. W Myszkowcach (filialna) z płacą 212 zł., 12 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Trembowelskim.

27. W Podhajczykach (filialna) z płacą 175 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

28. W Młyniskach (filialna) z płacą 155 zł. 50 ct., $26\frac{1}{2}$ korca zboża i ogrodem.

29. W Krowińce (etatowa) z płacą 210 zł. 63 ct., 23 korcy 4 garncy zboża i ogrodem.

30. W Boryszówce (filialna) z płacą 212 zł. 50 ct., 10 korcy zboża i ogrodem.

31. W Humniskach (filialna) z płacą 148 zł., 30 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Skałackim.

32. Przy szkole 4-klasowej w Skałacie:

a) posada nauczyciela szkołą kierującego z płacą roczną 476 zł. 56 ct, 12 fur drzewa opałowego z przystawą i wolnem pomieszkaniem i ogrodem,

b) dwie posady nauczycieli starszych z płacą 450 zł. a. w.

c) posada nauczyciela młodszego z płacą 270 zł. w. a.

33. W Iwanówce (etatowa) z płacą 164 zł. 25 ct., 35 korcy i 24 garncy zboża i ogrodem.

34. W Soroce (filialna) z płacą 191 zł. 43 ct. w. a, 18 korcy 12 garncy zboża i ogrodem.

35. W Doropiawce (etatowa) z płacą 203 zł. 40 ct., 28 korcy zboża i ogrodem.

36. W Mysłowie (filialna) z płacą 178 zł., 20 korcy zboża i ogrodem.

37. W Kałaharówce (etatowa) z płacą 250 zł. 20 ct, 15 korcy zboża i ogrodem.

W powiecie Zbarazkim.

38. W Nowemsiole (etatowa) z płacą 161 zł. 40 ct., 36 korcy zboża i ogrodem.

Wszędzie prezentuje miejscowa Rada szkolna.

Podanie zaopatrzone w potrzebne załączniki należy wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy w terminie do 15. Września.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Tarnopol, 12. Lipca 1875.

(2748 2—3) **Edykt.**

L. 2521. C. k. Sąd powiatowy miejsko deleg. dla okolicy miasta Lwowa podaje niniejszem do wiadomości, iż na prośbę Józefa Grüssa przeciw Mikołajowi Plakida w celu zaspokojenia dłużnej kwoty 47 zł. w. a. wraz z procentami po 2 zł. 30 ct. w. a. miesięcznie od 23 Kwietnia 1872 bieżącymi i kosztami sądowemi w kwocie 1 zł. 72 ct. 1 zł. 4 ct. 6 zł. 46 ct. i 13 zł. 72 ct. w. a. jako też kosztów obecnie przyznanych 62 ct. rozpisuje się przymusowa sprzedaż realności pod l. 38 w Zboiskach położonej do Mikołaja Plakidy należącej w drodze publicznej licytacyi sprzedaż ta odbędzie się w tut. sądzie w jednym terminie na dniu 12. Sierpnia 1875 o godzinie 10. przed południem.

Za cenę wywołania ustanawia się sumę 475 zł. w. a. a chęć kupienia mający, ma złożyć 47 zł. 50 ct. w. a. jako wadyum w gotówce, w książeczkach kasy oszczędności lub w listach zastawnych galic. Towarzystwa kredytowego włościańskiego.

Bliższe warunki przejrzeć można w tutejszejszo sądowej registraturze.

Lwów, dnia 22. Kwietnia 1875.

(2738 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 3700 C. k. sąd powiat. ustanawia dla Chaji Reizi dw. im. Kubert z Jezierzan uchwałą c. k. sądu obwodowego w Tarnopolu z dnia 12. Lipca 1875. l. 6720 za obłąkaną uznanej kuratorem Josla Kuberta z Jezierzan.

Borszczów, dnia 17. Lipca 1875.

(2733 3—3) **Edykt.**

L. 13086. C. k. wyż. Sąd kraj. Lwowski podaje w myśl §. 14 ustawy z dnia 25. Lipca 1871. l. 96 Dz. u. p. do wiadomości, że w skutek prośby Nisena Kora z Kołomyi, o ustanowienie nowej karty hipotecznej dla jego realności, która w Kołomyi pod l. k. 285 mieście leżącej c. k. Sąd powiatowy w Kołomyi gotował projekt utworzyć się mającego ciała tabularnego.

Gdy termin do oznajmienia roszczeń w myśl §§. 5, 6, 7 powyższej ustawy l. edyktem tusądowym z dnia 13. Stycznia 1875. l. 29.664 postanowiony z dniem 15. Maja 1875. już upłynął; wzywa się więc wszystkich, którzyby przez istnienie lub porządek wpisu jakiego w księgę gruntową w swych prawach pokrzywdzonemi być mniemali, by sprzeciwienie się swoje do dnia 31. Października 1875. tem pewniej w c. k. Sądzie powiatowym Kołomyjskim wnieśli, ile że inaczej wpisy te skutek wpisów hipotecznych osięgną.

Restytucya lub przedłużenie powyższego terminu miejsca mieć nie będzie.

Z c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów 13. Lipca 1875.

(2581 3—3) **Edykt.**

L. 5508. Dnia 12. Sierpnia, 9. Września i 20. Października 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 84 w Sielcu powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Iwana Kucyka własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 150 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 400 zł. w. a.

Wadium 40 zł

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za cenę wywołania lub wyżej, przy trzecim zaś także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2676 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 3717. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 187 zł. 51 ct. w. a. z pn. przeciw Iwanowi i Maryi Kinasz przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Września 8. Października i 12. Listopada 1875 każdą razą o godzinie 10. rano w zabudowaniu sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużników pod l. 28/39 w Hubicach położonej pod warunkami, iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 600 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 60 zł. w. a. Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 21. Lipca 1869 prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie, lub wcale nie była doręczoną ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil, dnia 26. Czerwca 1875.

(2655 3—3) **Edykt.**

L. 1194. C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie zawiadamia Leizora Kohna z życia i miejsca pobytu niewiadomego, że przeciw niemu wniosła p. Tekla z Korytowskich Ulatowska dnia 23. Kwietnia 1875. l. 1194 pozew względem zaintabulowania wykreślenia sumy 120 rubli w stanie biernym realności pod l. 215 w Husiatynie położonej, na rzecz Leizora Kohna Tom. I. pag. 429 n. 5 on. zaintabulowanej, że do jego zastępowania kurator w osobie p. Leiby Adlersteina z Husiatyna ustanowiony i do ustnej rozprawy termin na dzień 21. Września 1875 o 10. godzinie przed południem wyznaczony został.

Wzywa się zatem Leizora Kohna, by do Sądu albo osobiście przybył, albo ustanowionemu zastępcy potrzebne do obrony środki udzielił, lub też innego zastępcę ustanowił i Sądowi oznajmił, słowem wszelkich stosownych do warowania swych praw środków użył, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać będzie musiał. C. k. Sąd powiatowy.

Husiatyn dnia 2. Lipca 1875.

(2582 3—3) **Edykt.**

L. 5509. Dnia 22. Września, 21 Października i 9. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 45/15 w Lanowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Marcina Kulbaki własnej w sprawie Zakładu kredytowego włośc o 250 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadium 80 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 20. Maja 1875.

(2675 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 4030. C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie wiadomo czyni, że w sprawie egzekucyjnej Hersza Feldsteina przeciw Wojciechowi i Wiktoryi Piekarzom pto. 100 zł. z przynależytościami przedsięwziętą będzie w dniach 10. Września, 15. Października i 19. Listopada 1875. r. każdą razą począwszy od godziny 9. z rana w budynku c k. Sądu powiatow. egzekucyjna sprzedaż realności pod Nr. 58 sub rep. 11 w Woli dalszej położonej, przy pierwszych dwóch terminach tylko za cenę szacunkową 2853 zł. lub powyżej onejże, przy trzecim terminie także poniżej ceny szacunkowej; zakład 286 zł., wypłata ceny w dn. 30. po prawomocności aktu licytacyjnego.

Reszta warunków i akta opisania i oszacowania złożone w Sądzie do wolnego przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy.

Łańcut dnia 20. Czerwca 1875.

(2679 3—3) **Obwieszczenie.**

L. 5245. C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu ogłasza niniejszem, iż na zaspokojenie wierzytelności Zakładu kredyt. włośc. w kwocie 187 zł. 51 ct. a. w. z pn. przeciw Pazi Łuczyszyn, przeprowadzoną zostanie w dniach 3. Września, 8. Października i 12. Listopada 1875. każdą razą o godzinie 10 rano w zabudowaniu Sądu pow. przymusowa publiczna sprzedaż realności dłużniczki pod l. 44/64 w Hujsku położonej, pod warunkami. iż w pierwszych dwóch terminach realność ta tylko za cenę wywołania w kwocie 600 zł. w. a. lub wyżej, na trzecim zaś także i niżej tejże sprzedaną zostanie. Zakład złożyć się mający wynosi 60 zł. a. w. Resztę warunków wolno jest w ts. registraturze w godzinach urzędowych przejrzeć.

Kuratorem wierzycieli, którzyby po dniu 7. Maja 1869. prawa do sprzedać się mającej realności nabyli, lub którymby uchwała licytacyi nie dosyć wcześnie lub wcale nie była doręczoną, ustanowiono adw. Schuberta.

Dobromil dnia 17. Czerwca 1875.

(2717 3—3) **Edykt.**

L. 8489. C. k. Sąd powiatowy w Brodach wzywa z miejsca pobytu nieznaną Karolinę Oehlschläger do dziedziczenia spadku po braciach jej Samuelu Edwardzie dw. im. i Adolfie Oehlschlägerach na podstawie prawa powołaną, ażeby do roku w tym Sądzie się zgłosiła i deklaracyę do spadku wniosła, inaczej bowiem pertraktacya spadkowa zresztą spadkobiercami i z kuratorem dla niej w osobie adw Dr. Ornsteina ustanowionym przeprowadzoną zostanie.

C. k. Sąd powiatowy

Brody dnia 31. Marca 1875.

(2580 2—3) **Edykt.**

L. 3845. Dnia 22. Września, 21. Października i 2. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 71/92 w Mistkowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, masy nieobjętej ś. p. Iwana Wojciechowskiego własnej w sprawie Zakładu kredyt. włośc. o 392 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 800 zł. w. a.

Wadium 80 zł. w. a

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2584 2—3) **Edykt.**

L. 5511. Dnia 15. Września, 13. Października i 17. Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 103/122 w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Pawła i Anastazyi Sarachmanów własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 200 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 600 zł. w; a.

Wadium 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 22. Maja 1875.

(2585 2—3) **Edykt.**

L. 5512. Dnia 22. Września, 21. Października i 9. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l k. 126/28 w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Jana Bilińskiego własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 191 zł. 84 ct. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadium 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m, d.

Sambor, dnia 22. Maja 1875.

(2577 2—3) **Edykt.**

L. 3842. Dnia 9. Września, 14 Października i 24 Listopada 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż połowy realności pod l. k. 67/12 w Waniowicach, powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Anny i Iwana Sarachman własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 147 zł w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 300 zł. w. a.

Wadium 30 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja 1875.

(2583 2—3) **Edykt.**

L. 5510. Dnia 15. Września, 27. Października i 16. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 4/39 — 61 w Lanowicach powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Józefa i Feliksa Holaków własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 300 zł. w. a z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 600 zł. w. a.

Wadium 60 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 22. Maja 1875.

(2578 2—3) **Edykt.**

L. 3843. Dnia 15. Września, 27 Października i 16. Grudnia 1875 o godzinie 10. rano odbędzie się w tutejszym Sądzie przymusowa publiczna sprzedaż realności pod l. k. 8/17 w Zarajsku powiatu Sambor, ciała tabularnego niestanowiącej, Fedia Tymczyszyna vel Pawłów własnej, w sprawie Zakładu kredytowego włościańskiego o 400 zł. w. a. z pn.

Cena kupna czyli wywołania wynosi 1000 zł. w. a.

Wadium 100 zł. w. a.

Przy pierwszych dwóch terminach realność tylko za lub wyżej ceny wywołania, przy trzecim także niżej takowej będzie sprzedaną.

Resztę warunków wolno w tutejszym Sądzie przejrzeć.

Z c. k. Sądu powiatowego m. d.

Sambor, dnia 19. Maja. 1875.

(2537 2—3) **Edykt.**

L. 10045. C. k. Sąd obwodowy Tarnowski zawiadamia, iż w sprawie wekslowej Stanisława Stojowskiego, jako kuratora masy spadkowej Emila Stojowskiego przeciw Em. Mandel Mandelbaumowi o zapłatę 1500 zł. w. a. z pn. dla Emanuela Mandel Mandelbauma z powodu, iż miejsce pobytu tegoż jest niewiadome, kuratora w osobie adwokata Dr. Brauna z zastępstwem adwokata Dr. Psarskiego ustanowił, wzywając pozwanego Emanuela Mandel Mandelbauma, aby potrzebne dokumenta tej sprawy dotyczące kuratorowi udzielił, lub też innego obrońcę obrał i o tem Sąd tutejszy uwiadomił, gdyż w przeciwnym razie skutki z opóźnienia jego wyniknąć mogące, sam sobie przypisać by musiał.

Tarnów dnia 1. Lipca 1875.

(2666 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 3754. C. k. Sąd powiatowy w Czortkowie ogłasza, że dochodzenia ksiąg gruntowych w Nagórzance rozpoczną się na d. 31. Lipca 1875.

Wzywa się każdego co ma interss prawny w zbadaniu stosunk5w posiapania, by się w obec komisyi zgłosił i wszystko przytoczył co dla wyjaśnienia lub ochrony swycq praw za stosowne uzna.

C. k. Sąd powiatowy.

Czortków dnia 18. Lipca 1875.

(2708 2—3) **Edykt.**

L. 1221. Ustanawiając dla Iwana Sawki, kaprala z pułku 55 hr. Gondrecourt rodem z Zalesia, o którym od bitwy dnia 3, Lipca 1866. pod Königgrätzem niewiadomo gdzie się podział lub czy jeszcze żyje, kuratora w osobie p. Wendelina Trantzla, który o nim wywiadywać się ma, wzywa się tegoż Iwana Sawki by w przeciągu roku od dnia ostatniego edyktu do Sądu się zgłosił lub o miejscu swego pobytu tutejszemu Sądowi lub kuratorowi dał znać inaczej uznany będzie że umarł. i podług tego dalej się postąpi.

C. k. Sąd powiatowy

Melnica 28. Lutego 1875.

Edikt.

Z. 1221. Für den dem Leben und Aufenthaltsorte nach unbekannten, seit den 3. Juli 1866 als der Schlacht bei Königgrätz vermißten Iwan Sawka, Corporal des Graf Gondrecourt 55 Infanterie Regiments, aus Zalesie wird Herr Wendelin Trautzel zum Curator ernannt, und aufgefordert, bezüglich dessen Lebens uud Aufenthaltsortes Erkündigungen zu pflegen, ersteren dagegen vorgeladen binnen Einem Jahre zu erscheinen, oder sonst auf andere Art in die Kenntniß seines Lebens zusetzen, sonst wird die Todeserklärung eintreten.

K. k. Bezirks-Gericht

Melnica, am 28. Februar 1875.

(2670 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 14.678. W skutek upoważnienia wysokiego c. k. Ministerstwa handlu z dnia 3. b. m l. 18703 ogranicza się począwszy od 1. Sierpnia 1875. jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem i Alwernią na przestrzeń pomiędzy Krakowskim dworcem i Przeginią i połącza się równocześnie jazda posłańcza pomiędzy Czernichem i Przeginią, ściesniając onejże obieg, w jednolity obrót pocztowy pomiędzy Krakowskim dworcem i Czernichowem.

Przy tej sposobności zmienia się także porządek obiegania jazdy posłańczej pomiędzy Krakowskim dworcem i Oświęcimem.

Wedle tego będą wymienione jazdy posłańcze obiegały w następującym porządku:

1. Jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem i Czernichowem.

Tam

Z dw. w Krakowie	o VIII.	g. — m.	przed p.
w Krakowie m.	o VIII.	godz. 10 „	„
z Krakowa m.	„ VIII.	„ 15 „	„
w Liszkach	„ IX.	„ 35 „	„
z Liszek	„ IX.	„ 45 „	„
w Przegini	„ X.	„ 50 „	„
z Przegini	„ XI.	„ — „	„
w Czernichowie	„ XI.	„ 35 „	„

Odchodzi z Krakowa po przybyciu pospiesznego pociągu Nr. 2. z Podwołoczysk.

Na powrót

z Czernichowa	o 4.	godz. 30 m.	po poł.
w Przegini	„ 5.	„ — „	„
z Przegini	„ 5.	„ 15 „	„
w Liszkach	„ 6.	„ 20 „	„
z Liszek	„ 6.	„ 30 „	„
w Krakowie m.	„ 7.	„ 50 „	„
z Krakowa m.	„ 7.	„ 55 „	„
w Krakowie dw.	„ 8.	„ 15 „	„

Przyłącza się w Krakowie do pospiesznego pociągu Nr. 1. do Podwołoczysk i do pociągu Nr. 10. do Wiednia.

2. Jazda posłańcza pomiędzy Krakowskim dworcem i Oświęcimem.

Tam

Z Krakowa dw.	o VIII.	godz. = m.	przedp.
w Krakowie m.	„ VIII.	„ 10 „	„
z Krakowa m.	„ VIII.	„ 15 „	„
w Podgórzu	„ VIII.	„ 25 „	„
z Podgórza	„ VIII.	„ 30 „	„
w Skawinie	„ IX.	„ 50 „	„
ze Skawiny	„ X.	„ — „	„
w Brzeznicy	„ XI.	„ 30 „	„
z Brzeznicy	„ XI.	„ 40 „	„
w Zatorze	„ 1.	„ 40 „	po poł.
z Zatora	„ 1.	„ 50 „	„
w Oświęcimie	„ 3.	„ 35 „	„

Odchodzi z Krakowa po przybyciu pociągu pospiesznego z Podwołoczysk.

Przyłącza się w Oświęcimie do pociągu Nr. 12. do Wiednia.

Na powrót

Z Oświęcima	o IX.	godz. — m.	przed poł.
w Zatorze	„ X.	„ 45 „	„
z Zatora	„ X.	„ 55 „	„
w Brzezniey	„ XII.	„ 55 „	po poł.
z Brzeznicy	„ 1.	„ 5 „	„
w Skawinie	„ 2.	„ 35 „	„
ze Skawiny	„ 2.	„ 45 „	„
w Podgórzu	„ 4.	„ 5 „	„
z Podgórza	„ 4.	„ 10 „	„
w Krakowie m.	„ 4.	„ 20 „	„
z Krakowa m	„ 4.	„ 25 „	„
w Krakowie dw.	o 4.	„ 35 „	„

Odchodzi z Oświęcima po przybyciu pociągu Nr. 11. z Wiednia.

Przyłącza się w Krakowie do pociągu pospiesznego Nr. 1. do Podwołoczysk.

Co się niniejszem z tą uwagą do publicznej wiadomości podaje, że w innych zarządzeniach odnoszących się do tych pocztowych obiegów żadna zmiana nie zachodzi.

Lwów, 12. Lipca 1875.

Kundmachung.

Z. 14.678. Zu Folge Ermächtigung des hohen k. k. Handels-Ministeriums vom 3. d. Mts. Z. 18.703 wird vom 1. August l. J. an die Botenfahrt Krakau Bahnhof Alwernia auf die Strecke Krakau Bahnhof-Przeginia eingeschränkt und gleichzeitig die Botenfahrt Czernichow-Przeginia mit der restringirten Fahrt in einem einheitlichen Cours Krakau Bahnhof-Czernichow zusammengezogen.

Auch wird bei dieser Gelegenheit die Coursordnung der Botenfahrt Krakau Bahnhof-Oświęcim geändert.

Dem zu Folge werden die gedachten Botenfahrten in nachstehender Weise verkehren:

1. Botenfahrt Krakau Bahnhof-Czernichow.

Tour

Von Krakau Bhf.	um VIII	Uhr —	M.	V. M.
in Krakau Stadt	„ VIII	„ 10	„	„
von Krakau „	„ VIII	„ 15	„	„
in Liszki	„ IX	„ 35	„	„
von Liszki	„ IX	„ 45	„	„
in Przeginia	„ X	„ 50	„	„
von Przeginia	„ XI	„ —	„	„
in Czernichow	„ XI	„ 35	„	„

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Podwołoczyska.

Retour

Von Czernichow	um 4	Uhr 30	M.	Nachm.
in Przeginia	„ 5	„ 5	„	„
von Przeginia	„ 5	„ 15	„	„
in Liszki	„ 6	„ 20	„	„
von Liszki	„ 6	„ 30	„	„
in Krakau Stadt	„ 7	„ 50	„	„
von Krakau „	„ 7	„ 55	„	„
in Krakau Bahnh.	„ 8	„ 5	„	„

Influirt in Krakau zum Eilzuge Nr. 1 nach Podwołoczyska und zum Zuge Nr. 10 nach Wien.

2. Botenfahrt Krakau Bahnhof-Oświęcim.

Tour

Vom Krakau Bnh.	um VIII	U. —	M.	V. M.
in Krakau Stadt	„ VIII	„ 10	„	„
von Krakau „	„ VIII	„ 15	„	„
in Podgórze	„ VIII	„ 25	„	„
von Podgórze	„ VIII	„ 30	„	„
in Skawina	„ IX	„ 50	„	„
von Skawina	„ X	„ —	„	„
in Brzeznica	„ XI	„ 30	„	„
von Brzeznica	„ XI	„ 40	„	„
in Zator	„ 1	„ 40	„	Nachm.
von Zator	„ 1	„ 50	„	„
in Oświęcim	„ 3	„ 35	„	„

Geht ab von Krakau nach Ankunft des Eilzuges Nr. 2 aus Podwołoczyska.

Influirt in Oświęcim zum Zuge Nr. 12 nach Wien.

Retour

Von Oświęcim	um IX	Uhr —	M.	Vorm.
in Zator	„ X	„ 45	„	„
von Zator	„ X	„ 55	„	„
in Breznica	„ XII	„ 55	„	Nachm.
von Brzeznica	„ 1	„ 5	„	„
in Skawina	„ 2	„ 35	„	„
von Skawina	„ 2	„ 45	„	„
in Podgórze	„ 4	„ 5	„	„
von Podgórze	„ 4	„ 10	„	„
in Krakau Stadt	„ 4	„ 20	„	„
von Krakau „	„ 4	„ 25	„	„
in Krakuu Bhf.	„ 4	„ 35	„	„

Geht ab von Oświęcim nach Ankunft des Zuges Nr 11 aus Wien.

Influirt in Krakau zum Eilzuge Nr. 1 nach Podwołoczyska.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 12. Juli 1875.

(2737 2—3) **Obwieszczenie.**

L. 2967. C k. Sąd powiatowy w Białej ogłasza niniejszem, iż celem zaspokojenia wierzytelności A. Rosnera w ilości 50 zł. w. a. przedsięweźmie przymusową sprzedaż realności pod l. k 180 d. 152 n. w Lipniku położonej, do Andrzeja Hoffmanna należącej, w dniu 5. Sierpnia 1875 i w dniu 6. Września 1875 zawsze o godzinie 10. przed południem.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 1647 zł. 70 ct. w. a., poniżej której takowa na powyższych terminach sprzedaną nie będzie.

Chęć kupna mający obowiązanym jest złożyć przed rozpoczęciem licytacyi wadium w kwocie 164 zł. 77 ct. w. a.

Resztę warunków licytacyi i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w registraturze sądowej.

Biała dnia 25. Maja 1875.

(2726 2—3) **Konkurs.**

L. 4612 W celu obsadzenia opróżnionych w okręgu galicyjskiej c. k. Dyrekcyi telegrafów trzech posad asystentów, w XI. randze urzędników państwowych, z obowiązkiem złożenia kaucyi służbowej, w kwocie 200 złr.; — i sześć a ewentualnie dziewięć posad elewów z adjutum rocznem po 300 złr. a w., rozpisuje się niniejszem konkurs.

Ubiegający się o te posady winni są udowodnić świadectwem wystawionem przez odnośne władze telegraficzne, że posiadają do tego stosowną kwalifikacyę i odpowiednie wykształcenie w języku francuskim.

Jako dalszy warunek, tak na otrzymanie posady asystenta jako też elewa, jest dokładna znajomość języków polskiego i niemieckiego.

Podania własnoręcznie pisane należy wnieść w drodze właściwej do c. k. Dyrekcyi telegrafów w przeciągu czterech tygodni od dnia 22. Lipca 1875.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów dnia 22. Lipca 1875.

(2727 2—3) **Edykt.**

L. 1805. Ze strony c. k. Sądu powiatowego w Lubaczowie czyni się wiadomo, że w sprawie egzekucyjnej Pinkasa Leberfelda przeciw Stanisławowi Boguszowi pto. 8 zł. w. a. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie celem przymusowego wydobycia powyższej pretensyi przymusowa sprzedaż realności pod l. k. 456 w Oleszycach położonej w trzech terminach, a to: na dniu 28. Maja na dniu 25. Czerwca i na dniu 30. Lipca 1875. każdą razą o godzinie 10. z rana, a to w pierwszych dwóch terminach za lub wyżej ceny szacunkowej w kwocie 50 zł. w. a. ustanowionej, w trzecim terminie zaś i poniżej takowej.

Resztę warunków, tej sprzedaży można w zwykłych godzinach urzędowych w tutejszym Sądzie przeglądnąć.

C. k. Sąd powiatowy.

Lubaczów, 20. Stycznia 1875.

(2714 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

L. 385/R. s. o. W skutek rozporządzenia wys. Rady szkolnej krajowej z 13. Maja 1875. l. 4752 rozpisuje się konkurs na następujące posady nauczycieli przy zreorganizowanych szkołach ludowych w okręgu szkolnym Sanockim, jako to:

a) Przy szkołach etatowych, a mianowicie:

Przy szkołach w Jurowcach, Wisłoku wielkim, Mrzygłodzie, Olchowcach i Tyrawie wołoskiej w powiecie Sanockim na posadę 1 nauczyciela przy każdej szkole z płacą 300 zł. rocznie i wolnem pomieszkaniem; dalej przy szkołach: w Starejwsi, Bliznem, Domaradzu i Golcowej w powiecie Brzozowskim na posadę jednego nauczyciela przy każdej szkole z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem i przy szkołach w Trześniowie, Humniskach i Bachórzu toż samo w powiecie Brzozowskim na posadę jednego nauczyciela przy każdej z płacą 300 zł. i wolnem pomieszkaniem.

b) Przy szkołach filialnych, a mianowicie:

Przy szkole Sękowej woli połączonej ze szkołą etatową w Nowotańcu, przy szkołach w Trepczy i Czerteżu połączonych ze szkołą etatową w Sanoku w powiecie Sanockim i przy szkole w Leszczowatem połączonej ze szkołą etatową w Ustrzykach dolnych w powiecie Liskim na posadę jednego nauczyciela przy każdej z płacą 250 zł. i wolnem pomieszkaniem.

Nakoniec na posadę drugiego młodszego nauczyciela lub nauczycielki przy szkole etatowej w Haczowie z płacą 240 zł. rocznie.

Kandydaci o którąkolwiek z wymienionych posad mają prośby swoje zaopatrzone w potrzebne dowody, a jeżeli w służbie nauczycielskiej zostają za pośrednictwem swych przełożonych i dotyczących Rad szkolnych okręgowych wnieść do Rady szkolnej okręgowej w przeciągu sześciu tygodni.

Z Rady szkolnej okręgowej.

Sanok 30. Czerwca 1875.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.